

# Powrót okrętów polskich z Anglii

## »Błyskawica« zawita w najbliższych dniach do Gdyni w ślad za nią podąży »Batory«

LONDYN, (PAP). W związku z toczącymi się obecnie rokowaniami między Misją Polskiej

Marynarki Wojennej i admirałowie brytyjską w sprawie zwrotu okrętów polskich, korespondent PAP dowiaduje się że ORP „Błyskawica” będzie już wkrótce gotów do wyjścia na morze. Termin odejścia „Byskawicy” do Polski będzie wyznaczony w najbliższym czasie. „Błyskawica” otrzyma załogę sformowaną z marynarzy polskich, którzy zgłosili chęć powrotu do kraju. W dalszym ciągu toczą się rozmowy w sprawie zwrotu ORP „Burza” i „Wilk”.

BRUKSELA, (PAP). Z okazji ukończenia remontu statku tran-

satlantyckiego „Batory” na stoczni w Antwerpii, została zorganizowana wycieczka dziennikarzy belgijskich w celu zwiedzenia największej jednostki polskiej floty handlowej.

Przybyłych gości belgijskich powitał dowódca statku kpt. Cwikliński. Po zwiedzeniu pomieszczeń pasażerskich i urządzeń technicznych statku, odbyło się przyjęcie, w czasie którego wygłosił m. in. przemówienie: prezes tow. Przyjaźni Polsko — Belgijskiej, znany pilot balonowy Ernest Demuyter. W przemówieniach podkreślono m. in. sprawność robotnika belgijskiego i jego życzliwy stosunek do spraw polskich.

W prasie belgijskiej ukazał się szereg zdjęć i artykułów, nacechowanych podziwem dla osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy marynarki handlowej i całego życia gospodarczego.

### Na fali dnia

#### Mosty na Odrze i Nysie

Kawaleria jest bronią romantyczną. Jeszcze w roku ubiegłym w szacie wielkich uroczystości z okazji pierwszej rocznicy sforsowania górnej Odry przez I Armię Polską pod wodzą gen. Popławskiego, gdy na ulicach Szczecina ukazał się galopujący pułk ułański, ruszający do defilady, serwał się huragan oklasków i okrzyków. Czapki z białymi otokami, lance, rozwiane grzywy końskie — przykuwały oczy tłumów.

Zadna inna broń nie zebrała tylu oklasków.

Dziś już kawaleria należy do przeszłości. Pamiętamy, że wojnę wygrał człowiek obczyszczony z motorem, czolgista, lotnik, saper.

Obchodzimy dziś we Wrocławiu święto saperów. Obchodzimy je nad brzegami ich rzeki — Odry, w pobliżu ich Mostu Grunwaldzkiego, boć wiele Krzyżów Grunwaldu udołbił pierś naszych saperów.

Saperzy pod ogniem huraganowym dział niemieckich budowali mosty pontonowe na górnej Odrze i walcnie przyczynili się do zdobycia i utrzymania przyczółka mostowego na lewym brzegu Odry w pamiętne dni kwietniowego przebiegu.

Oni też walcnie przyczynili się do zwycięstwa nad Nysą, które otworzyło drogę na Berlin i Dreżno.

Saper budował mosty na Odrze i Nysie, krew saperska, obficie spłynęła tą rzeką, a na 300 omentarzach wojennych Dolnego Śląska wiele jest mogił saperskich.

Jednakże saper w czasie wojny ubiegłej nie tylko budował mosty. Saper był nieodzownym towarzyszem wszelkiej broni. Bez broni saperskiej nie byłoby do pomysłienia żadne zwycięstwo.

Saperzy budowali lotniska, zrównując w rekordowym krótkim czasie teren pod lądowisko aparatów. Budowali drogi w trudnych terenach górskich. Naprawiali linie kolejowe i ułatwiali zaopatrzenie. Saper szedł wreszcie w pierwszej linii, aby odbierać żądło śmierci polom minowym czy zamianowanym barykadom niemieckim.

Czas pokoju nie oznacza dla tej broni okresu wypoczynku. W czasie ostatniej walki z żywiołem wodnym 8 polskich saperów straciło życie. Uratowali setki tysięcy ludzi i setki mostów. Walczyli z krą i wodą.

Oni to właśnie byli głównymi budowniczymi tego wielkiego Mostu Porozumienia i wasjennego zbliżenia między Wojskiem i Narodem.

Dlatego gdy dziś przez ulice naszego miasta maszerować będą zwarte kolumny saperskie, aby nad Odrą zaciągnąć straż — przyjmijmy ich okrzykiem.

— Saperzy niech żyją!

Z. G.

### Nasza odpowiedź

## 17.336 osadników przybyło na Ziemię Zachodnie w ciągu jednego tygodnia

WARSZAWA (PAP.). — Już pierwsze dni wznowienia na wielką skalę akcji przesiedleńczej na Ziemi Odzyskanej przyniosły wielce pomyślne meldunki o jej przebiegu. Od 7 do 13 kwietnia

r.b., transporty złożone z 4.993 wagonów, przyniosły na Ziemiach Odzyskanych 17.336 nowych osadników, biorących ze sobą na nowe gospodarstwa cały inwentarz.

Wystarczającym inwentarzem żywym (1 koń lub 2 krowy jako minimum) oraz mieć inne środki, pozwalające na zagospodarowanie się bez pomocy Państwa. Jedynie osoby, starające się o działki ogrodnicze, rzemieślnicze lub inne pomocnicze, nie muszą w całości odpowiadać tym wymogom. Należy dodać, że obowiązują nadal w całej rozciągłości przepisy, normujące osadnictwo indywidualne typów specjalnych, jak rybaków morskich, pracowników kultury i t. p.

### Są jeszcze do objęcia gospodarstwa indywidualne

WARSZAWA (PAP.). — Zostało wznowione przesiedlenie z Polski Centralnej na gospodarstwa indywidualne na Ziemiach Odzyskanych. W szczególności chodzi tu o obsadzenie indywidualnych gospodarstw rolnych i ogrodniczych, oraz działek rzemieślniczych lub innych gospodarstw pomocniczych.

Kandydaci, ubiegający się o przydział gospodarstw pełnorolnych,

winni dysponować dostateczną siłą roboczą (przynajmniej dwie osoby

## Schumacher znowu niezadowolony

BERLIN (AUI.). — Przywódca niemieckich socjal - demokratów,

Schumacher w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Rhein-Echo” w Duesseldorfie, wyraził niezadowolenie z anglosaskiej polityki żywnościowej odnośnie Niemiec. Stwierdził on, że jeżeli aprowizacja w strefie brytyjskiej i amerykańskiej będzie nadal tak niezadawalająca jak obecnie „Anglosasi przegrają pierwszą rozgrywkę, jaką rozpoczęli w Moskwie”.

Schumacher domaga się poza

tych rozszerzenia pełnomocnictwa dla administracji niemieckiej w dziedzinie gospodarczej i rolniczej.

Jednocześnie przewodniczący Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej w strefie brytyjskiej, Adenauer, oświadczył wczoraj na zebraniu wyborczym w Solingen, że odpowiedzialność za kryzys żywnościowy w Niemczech ponosi wyłącznie administracja brytyjska.

### Wyrok w procesie Bagińskiego i dziennikarzy z PSL

Dnia 17 kwietnia br. stanęli przed Sądem Rejonowym w Warszawie Kazimierz Bagiński, Tadeusz Węgrzyński, Wiktor Bazylewski i Tadeusz Wyrzykowski oskarżeni o redagowanie i rozpowszechnianie „Komunikatu PSL”, który zawierał fałszywe wiadomości godzące w interesy Państwa Polskiego i podrywające autorytet Władz państwowych.

Wszyscy oskarżeni są członkami PSL, a Kazimierz Bagiński — członkiem NKW PSL. Bronili adwokaci Maślanko, Nowogródzki, Grabowska i Rettinger. Po przewodzie sądowym sąd wydał następujący wyrok:

Bagiński został skazany na 8 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Węgrzyński na 6 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Bazylewski — na 6 lat i utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Wyrzykowski — na 3 lata.

Na mocy amnestii kary zostały zmniejszone: Bagińskiemu do 4 lat, Węgrzyńskiemu do 3 lat, Bazylewskiemu do 3 lat. Wyrzykowskiemu kara została darowana.

## Konferencja w Moskwie została przedłużona

MOSKWA, (obsł. wł.). W dniu wczorajszym ministrowie odbyli dwa posiedzenia na których omawiano problemy Traktatu Pokojowego z Austrią. Kola zbliżone do delegacji brytyjskiej zaprzeczają, jakoby delegacja

brytyjska miała opuścić Moskwę w najbliższy wtorek. Minister Bevin pozostał w Moskwie aż do osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw przynajmniej w sprawie Traktatu Po-

kojowego z Austrią.

Minister Bidault, opowiedział się za zwrotem 2/3 wartości zniszczonego mienia.

Min. Bevin stoi na stanowisku, że każde państwo powinno zawrzeć oddzielny układ z Austrią w tej sprawie.

Na popołudniowym posiedzeniu tematem obrad Rady było ustalenie granic Austrii.

### 3 odrębne zdania w sprawie Austrii

MOSKWA, (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu, głównym tematem obrad Rady ministrów były postanowienia Traktatu Pokojowego z Au-

strią w sprawie zwrotu mienia krajów sojusznicznych, zniszczonego w czasie wojny w Austrii. Ministrowie Marshall i Molotow wypowiedzieli się

### Angielskie łyzy nad ks. Tiso

LONDYN (obsł. wł.). — „Manchester Guardian” w sprawie wyroku śmierci, wykonanego na ks. Tiso prezydencie państwa słowackiego z czasów okupacji hitlerowskiej za współpracę z hitlerowcami podaje, że ks. Tiso, jak wielu polityków, nie rozumiejąc istoty

sprawy, o którą toczyła się wojna — wybrał złą drogę i często przechodził do porządku nad odpowiedzialnością, jaka spoczywała na nim. M. in. wyraża on nadzieję, że zastosowanie prawa łaski odnośnie ks. Tiso z uwagi na jego stan duchowy, przyczyniłoby się do zacieśnienia stosunków między Czechami a Słowacją, gdyż naogół wszyscy ubolewają nad tym faktem.

### Obława bez wyniku

LONDYN (API.). — Wczoraj wieczorem w Blombury (dzielnica Londynu) Scotland Yard zarządził obławę w związku z ostatnio podłożoną bombą w ministerstwie kolonii.

Obława trwała całą noc. Samochody patrolowały ulice, podczas gdy agenci Scotland Yardu przeszukiwali hotele i pensjonaty. Według wiadomości ostatnich miało da Zydówka, która jakoby podłożyła bombę w min. kolonii zbiegła do Holandii.



Wydawany w Hanowerze dziennik niemiecki „Hannoversche Neuzeit Nachrichten“...

„Jeśli chodzi o stanowisko Niemiec, to jest ono za wyjątkiem kilku zwolenników SED...”

Polacy, na skutek takiego traktowania przez nich powierzonych im Niemców utracili prawo oskarżania...

Jakkolwiek przyzwyczajeni jesteśmy do całego obrotu protestów niemieckich...

1) Atlas polityczny polityków niemieckich pozostał bez żadnych zmian...

2) Obiekty i przedmioty, które uległy zniszczeniu...

3) Polacy wywarli już swoją zemstę na Niemcach...

Nigdy nie mieliśmy zbyt wysokiego szacunku do dyplomatów niemieckich...

Z drugiej strony jednak znamy głosy rozsądne, głosy racjonalne i niesmiące...

Istnieje jedno słowo, niezna ne zupełnie Polakom, niestety łaczące w polskich słownikach...

CIĘ UWAGA! SIĘ NOWY NUMER WYDZIAŁKA DLA MŁODZIEŻY



MŁODA RZECZPOSPOLITA

Obowiązuje oszczędność

Wywiad z min. Lechowiczem na temat przymusowego skupu zboża

WARSZAWA (API) W związku z zakończeniem w dniu 15 bm. akcji przymusowego skupu zboża...

Czy mógłby Pan Minister powtórzyć kilka słów na temat powodów, które skłoniły Ministerstwo...

— Jak wiadomo po likwidacji świadczeń rzeczowych, system gromadzenia zasobów na cele gospodarki...

stety nie był w stanie wywiązać się na czas z przyjętych na siebie zobowiązań.

Wobec realnej groźby braku chleba w ośrodkach przemysłowych...

Dlaczego tak duży nacisk położono na młyny?

Dla kilku przyczyn. Po pierwsze posiadały one pewne zapasy zboża, powstałe z nagromadzenia...

Jakie wyniki dał skup zboża?

Określiłbym je jako dobre, to znaczy, zakupiliśmy w ustalonym terminie...

podytowane interesami państwa wyście. Zwłaszcza, że zdawaliśmy sobie sprawę, iż w kraju istnieją jeszcze zapasy zboża...

Czy handel zbożem po zakończeniu akcji skupu będzie podlegać ograniczeniom?

Zasadniczo wolny obrót wszelkimi zbożami i produktami zbożowymi nie będzie podlegał ograniczeniom...

Wszystkim poległym za Polskę cześć i chwala

W dniu 19 b.m. w przeddzień Święta Saperów, odbył się po castryku, w czasie którego defilowały ulicami Wrocławia kompanie...

się głuche drżenia werbli, padają nazwy miejscowości, gdzie krwawił nasz żołnierz...

Po apelu rozlegają się uroczyste, poważne tony marsza żałobnego. Na wszystkich twarzach widać...

Krótką tą, lecz podniosłą uroczystością zakończyło odśpiewanie Roty.

Wszelka zmiana byłaby tu błędem

Poseł do Parlamentu Brytyjskiego o Polsce

WARSZAWA (PAP.). — Bawiący od tygodnia w Polsce poseł do Izby Gmin z ramienia Labour Party, p. William N. Warbey...

„Wszelkie informacje o rozmianach zniszczeń w Warszawie nie dają absolutnie pojęcia o ich ogromie...”

POLSKI PLAN 3-LETNI

W. Warbey interesuje się szczególnie zagadnieniami ekonomii, to też odbył szereg rozmów z odnośnymi czynnikami...

Zwiedziłem szereg większych i mniejszych fabryk. Związkowi zawodowi są niezaprzeczanymi ich współgospodarzami...

Wyciągnąłem z tego wniosek — mówi p. Warbey — iż miejsce dawnych „szefów” fabrykantów...

Zapytany o stosunek szarych ludzi w Wielkiej Brytanii do zagadnienia polskich Ziemi Odzyskanych...

Może — mówi dalej p. Warbey — dla łatwiejszego unormowania przyszłych stosunków w tej części Europy...

sachodnie ogromne kapitały — zarówno finansowe — jak i wielki kapitał pracy...

Zmienić tego nie można, dodam jeszcze — ciągnie dalej p. Warbey — że wszelka zmiana byłaby tu błędem.

ŻELAZNA KURTyna — ZARTEM

Zapytany o koncepcji podpisania traktatu pokojowego w Warszawie — p. Warbey odpowiada, iż jakkolwiek nie zastanawiał się nad tym...

W czasie dalszej rozmowy p. Warbey wymyślał poprostu churchilowski mit o „żelaznej kurtynie”...

Na zakończenie p. Warbey dodał, że jest stanowczym zwolennikiem likwidowania armii Andersa i przeciwnikiem kontroli andersowskich oficerów...

Na widowni politycznej

W KRAJU

ZARZĄD GŁÓWNY Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przesłał na ręce Generalissimusa Stalina...

PREZYDENT R. P. — przyjął przed stawicieli Zarządu Głównego Ligi Morskiej w osobach kontradmirała Adama Mohuczego...

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ — przyjął ministra Żeglugi — ob. Adama Rapackiego.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ — przyjął przedstawicieli Zarządu R. T. P. D., którzy poinformowali o pracach nad organizacją wiekiego ośrodka wychowawczego w Bartoszychach.

KOMISJA CENTRALNA ZW. ZAW. — wydała okólnik do OKZZ-ów polecając delegować swoich przedstawicieli do pierwszomajowych Komisji Porozumiewawczych Stronnictw Robotniczych...

Za granicą o Polsce

„CE SOIR”

W swoim raporcie z Warszawy pod tytułem „Hitler chciał wymazać Warszawę z mapy Polski”...

„Miało ma dzisiaj zupełnie inny charakter, a w przyszłości będzie stolicą, przeznaczoną w pierwszym rzędzie dla urzędników i ich pracowników”.

Dziennik podaje w dalszym ciągu szczegółowy obraz przyszłej Warszawy według planów BOS.

Podobny raport o dzisiejszej Warszawie ukazał się na łamach paryskiej mutacji dziennika angielskiego „Daily Mail”.

„LA MARSEILLAISE”

Wydawany w Chateau-Rouge dziennik „La Marseillaise” publikuje reportaż, zatytułowany „Warszawa — stolica ruin, lecz miasto tętniące życiem...”

Paryskie pismo „Parallele” zamieszcza reportaż „Osiem dni w Warszawie” — obrazujący codzienne życie jej mieszkańców.

L'ORDRE

W dzienniku „L'Ordre” ukazał się przedruk artykułu Andre Fribourga z wydawnictwa „Fait du Jour” pt. „Cud Ziemi Odzyskanych”.

Należy z naciskiem podkreślić fakt coraz żywszego zainteresowania się prasy francuskiej sprawami polskimi, co się daje zauważyć szczególnie w ostatnich dniach.

Paczki z Ameryki dla powodźian

WARSZAWA (obst. wł.). — Rada Polonii amerykańskiej przekazała znaczną ilość paczek odzieżowych i żywnościowych dla powodźian ogólnej wartości 45 mil. złotych.



# W takt marszu Radetzkiego

Starsi panowie, siedzący dzisiaj nad filiżanką czarnej w kawiarniach pamiętają jeszcze te czasy, kiedy ulicami Krakowa czy Lwowa przeciągały bacznie kolorowe kompanie c.k. armii austriackiej w takt marszu Radetzkiego.

Armia austriacka była jedyną siłą, zaspalającą przez dłuższy okres czasu kolos na glinianych nogach, jaką była monarchia austriacko-węgierska pod poczciwym Franciszkiem Józefem.

Kiedy w upalne dni sierpniowe 1914 roku cesarz ze łzami w oczach podpisywał proklamację „Do moich ludów” i wydawał rozkaz mobilizacyjny, nie zdawał sobie napewno sprawy z faktu, że w tym właśnie momencie podpisuje wyrok zagłady na swe państwo i armię.

Mobilizacja wezwała różnych Szwajców i Piotrów Niewiadomskich do szeregów. Szwajkowie ponieśli na bagietkach stracony mit wielkiej monarchii. Milionowa armia, poniósłszy tęgie ciągi, przestała w parę lat później istnieć, a zamiast austriackich bączków pojawiły się na okrągłych czapkach węgierskie korony, czeskie lwy, polskie orzełki.

## Druga armia

Iluz bezrobotnych, eleganckich oficerów snuło się w owe dni, oszalałymi dniami pierwszego pokoju po ulicach Wiednia! Już sami oni mogliby utworzyć regularną armię dla małego państwa o ogromnej stolicy, jakie tworzyła powersalska Austria. Pomimo to armię austriacką przebudowano na nowych podstawach. Na tak odmiennych podstawach, że kiedy w roku 1938 niemieckie kolumny pancerne z trzaskiem łamały słupy graniczne dru-

giej Austrii, armia skapitulowała bez wystrachu. Niebawem żołnierze i oficerowie przypięli sobie swastyki i pojechali w odwiedziny do Berlina.

Wehrmacht wchłonął w siebie austriackie dywizje bez reszty. Dotychczas potrafiły one jedynie strzelać na ulicach Wiednia do swoich rodaków podczas puczów wojskowych, teraz nauczono je strzelać do nieprzyjaciela. Poszły niebawem w pierwszy ogień, ciągnąc za sobą swoje potulne osiołki alpejskie, by ginąć za fuhrera na stokach dalekiego Kaukazu i Jaltę. Tak skończyła się druga armia austriacka.

## Trzecia armia

Podczas obecnej konferencji w Moskwie w ostatnich dniach ustalono podstawy rozbudowy trzeciej armii. W myśl paragrafu 17 traktatu pokojowego dla Austrii, austriackie wojska łącznie wraz z żandarmerią mają liczyć 53 tysiące ludzi, ilość wojsk lotniczych ograniczyć się do 5 tysięcy, przy czym Austrii wolno posiadać 90 samolotów, w tym 70 samolotów bojowych, ale ani jednego bombowca.

Najwięcej kłopotu przysporzyła obradującym w Moskwie ministrom sprawa zaopatrzenia tej małej armii w broń.

Zdaniem min. Mołotowa, winna się ona zaopatrywać w uzbrojenie z własnej produkcji, zdaniem innych ministrów jest to zupełnie niewykonalne ze względu na kompletne zniszczenie jej przemysłu zbrojeniowego. Można sobie jednak z góry powiedzieć, że w wypadku dopływu uzbrojenia do Austrii z za granicy każdy żołnierz według oficjalnych statystyk musiałby nosić kilka karabinów i jeździć na kilku czołgach.

W dalszym ciągu Austrii nie wolno szkolić nowych kadr, czyli armia ma być niejako zawodowa, jak również nie wolno budować większych fortyfikacji obronnych. Specjalny paragraf zabrania Austrii udzielania jakiegokolwiek pomocy militarnej Niemcom.

Trzecia armia austriacka została więc już formalnie reaktywowana. Nie znane są nikomu jej przyszłe losy. Nauczeni jednak gorzkim doświadczeniem obawiamy się, aby przypadkiem z iskrzy nie narodził się płomień. Nie wolno bowiem nikomu zapominać, że

istnieje tylko jeden naród niemiecki i jeden militarystyczny niemiecki. Obojętnym będzie w takim wypadku, czy to Austria zarazi Niemcy, czy też Niemcy polkną Austrię — przecież w rezultacie na jedno wychodzi.

Na ulicach Wiednia pojawiają się znów eleganccy oficerowie austriaccy, a Radetzki marsz rozbrzmiewać będzie w piwiarniach Prateru. Starsi panowie cedzący swoją czarną w kawiarniach otrą leżką brzegiem chusteczki, a historia postawi nad Austrią i jej młodymi szeregami wielki znak zapowiedzi. (L.G.)

## Zjazd wojewódzki delegatów PPS Dolnego Śląska

W dniu dzisiejszym odbywa się we Wrocławiu wojewódzki zjazd delegatów PPS z Dolnego Śląska.

Obrady rozpoczną się w sali Teatru Miejskiego zagajeniem przez przewodniczącego WK PPS mgr. Piaskowskiego.

Po wyborze prezydium Zjazdu, komisijski mandatowej i wnioskowej nastąpią powitania przez przedstawicieli Rządu RP., partii politycznych, władz, Wojska Polskiego, organizacji społecznych.

Następnie odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru WK PPS. Rodzicami chrzestnymi będą robotnice Fabryki Lnu Kamienna Góra, robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów. Wrocław oraz Natalia Piaskow

ska i pos. dr. Bolesław Drobner. Uroczystości oficjalne zakończą się wręczeniem legitymacji członkowskich PPS Nr. 99.999, 100.000 i 100.001.

## Z ostatnich lat Kościuszki

(K-1) W październiku r. przypada 180-lecie śmierci Tadeusza Kościuszki. Ciekawe są ostatnie lata życia generała.

Po bitwie narodów pod Lipskiem car Aleksander I, wszedłszy do Paryża, rozkazał oficerom polskim, aby złożyli Kościuszkę winne naczelnikowi użaszowanie.

Korzystając z okazji, Kościuszko napisał do cara list, prosząc o amnestię dla Polaków — bez żadnych zastrzeżeń i zniesienie niewoli włościan oraz

## Na marginesie

### Tyton i hypnoza

W kilka godzin po zapowiedzi brytyjskiego ministra skarbu podniesienia podatku od tytoniu i po podskoczeniu cen papierosów w Wielkiej Brytanii, pewien angielski reporter udał się do 25-letniego hypnotyzera Piotra Cassona, który drogą hypnozy odzyskuje palacę od palenia i obecnie wietrzy swą koniunkturę.

Korespondent poddał się sam tym zabiegom i twierdzi, że okazały się one bardzo skuteczne. Po 24 godzinach papierosy wydały mu się wstrętne, a nawet dym z papierosów palonych przez inne osoby stał się dlań nieznośny.

Pan Piotr Casson uprawia niebezpieczny proces, występując oficjalnie przeciw monopolom. Pomimo to — wierzymy — uzyskałby on również liczną klientelę, gdyby zagodził do Polski.

Na szczęście przyjazd jego do Polski nie jest potrzebny. Wstrętu do palenia może nabrać każdy, kto spojrzy na ceny naszych papierosów. L-SKI.

## Koncert »Trybuny Dolnośląskiej« dla robotników

W dniu wczorajszym odbył się w sali Teatru Miejskiego koncert dla robotników, zorganizowany przez »Trybunę Dolnośląską«. Salę wypełniły szczerze robotniczy Fabryki Wagonów, Wodomierzy, trzech fabryk konfekcyjnych, zakładów miejskich, kolejowców i t. d.

Do zebranych przemówił, redaktor naczelny — Galiński oraz zast. red. nacz. Mostowicz. Następnie przedstawiciele robotników złożyli podziękowanie za zorganizowanie koncertu, który jest pierwszą tego rodzaju imprezą organizowaną przez dziennikarzy dla robotników.

Następnie w bogatym programie, za powiadaniem dowcipnie przez red. Kofe ujrzeliśmy najwybitniejsze siły artystyczne Teatru Miejskiego, Filharmonii, Opery i Baletu Dolnośląskiego oraz Teatru Lalki i Aktora. Publiczność serdecznie witała wykonawców. Wiele wesołości wywołało oświadczenie konferansjera, iż dlatego »Trybuna« urządziła koncert dla robotników a nie dla »dyrektorów« wrocławskich, gdyż wzięwszy nawet pod uwagę Halę Ludową — niema we Wrocławiu tak wielkiej sali, by pomieścić wszystkich dyrektorów.

Najważniejszym jednak jest to, że

publiczność, złożona z szerokich warstw mas pracujących bawiła się dobrze i nawiązała serdeczny kontakt z przedstawicielami świata artystycznego Wrocławia.

Miarą temperamentu uczuć, jaka panowała na sali, była reakcja publiczności na piosenkę Dzieluszyckiego, (który jest pieśniarzem nie tylko, inicyjatywy prywatnej — ale i wszystkich trzech sektorów) śpiewającego w odpowiedzi Marshallowi — »Ja się stąd nie ruszę«. Oklaskom nie było końca. Tak, robotnika wrocławskiego — stąd ruszyć nie można. (gz).

...W przeciągu czterech lat wojny wydane zostało z funduszy publicznych Stanów Zjednoczonych około

10.000.000.000

dolarów na cele badań naukowych i rozwoju nauki...

interesujące, obszerne streszczenie artykułu pt.:

„ORGANIZACJA NAUKI AMERYKAŃSKIEJ W CZASIE WOJNY I DLA WOJNY“

z mies. amer. „Fortune“ znajdziesz w numerze miesięcznika

„PROBLEMY“

K-1117

## Współczesne sylwetki

### Czerwony baronet

Sir Stafford Cripps

W październiku 1941 r. lord Beaverbrook spotkał się z Generalisimumem Stalinem na Kremlu; w czasie dyskusji rozmowa zeszła na temat niedawno akredytowanego ambasadora brytyjskiego w Moskwie sir Stafforda Crippsa. Beaverbrook spytał, co Generalisimum sądzi o nim Stalin jakiś czas pytał swą krótką fajeczką, potem powiedział mrucząc oczy: „Cripps jest czarującym i ogromnie inteligentnym ambasadorem, ale ma wielką wadę, gdyż ciągle chce opowiadać mi o komunizmie“.

W latach 1933 — 1939 między filarami Labour Party i Zw. Zaw. było wiele przeciwników Crippsa, ten ostatni bowiem mówił za dużą i za płomiennie o błędach kierownictwa partii. W dalszym ciągu proponował usilnie połączenie całego lewego skrzydła t.j. Labour Party i komunistów które miałyby na celu rozprawę z faszyzmem, zwycięstwo nad konserwatystami i rozszerzenie rewolucji socjalistycznej.

### W KONFLIKCIE ZE SWĄ PARTIĄ

Był prorokiem nowego ruchu, ale prorocy zawsze są rozumieni później, a na samym końcu w łonie swego własnego ugrupowania — egzekutywa Labour Party zademonstrowała, to w 1939 przez usunięcie Crippsa, Bevena i G. R. Straussa z ich stanowisk kierowniczych w kampanii Frontu Ludowego.

Dzisiaj Cripps jest znowu w swym ugrupowaniu i w rządzie. Partia, która w międzyczasie rozszerzyła swe horyzonty przyjęła go w okresie wyborów powszechnych i w okresie obejmowania władzy ale nawet i teraz, są jeszcze w łonie partii tacy, którzy uważają go raczej za przeszkodę, niż za pomoc w rozwoju ruchu socjalistycznego; przyczyniła się do tego rów-

nież kampania prasy opozycyjnej, tek że minister handlu (stanowisko to zajmuje Cripps w rządzie premiera Attleeya) jest w oczach szerokiego mas najmniej popularnym członkiem gabinetu.

Karykaturzyści rysują go jako angielskiego fakira, odpoczywającego z nadzwyczajną skłonnością do samoudręczenia się na posianiu najczerniejszymi ostrymi gwoździami. Salony znaję go pod przydomkiem Crippsa „Biedaków“. Przed kilku miesiącami jeden z torysów nazwał go „najbardziej lewym ministrem w Westminsterze“.

### NIEPOLITYCZNY POLITYK

Szczerokość, bezpośredniość i otwartość jego wypowiedzi nie przysparzała mu bezspornie zwolenników, ale Cripps woli narazić się na niepopularność nawet na odosobnienie, niż układać swe przemówienia we frazesy no gące mu przysporzyć osobistego uznania.

Wielka Brytania walczy z poważnymi trudnościami w odbudowie przemysłu i handlu. Stafford Cripps jest jednym z nielicznych, którzy chcą i zająć sobie sprawę z tego, jak ciężkie jest wywindowanie eksportu i wprowadzenie należytej kontroli produkcji przemysłowej. Świadomość tego nie pozwala mu przedzić do porządku dziennego nad usterekami i błędami w przemowieniach w parlamencie i poza parlamentem.

Bezspornie mógłby ostudzić kłopoty gorzkiej rzeczywistości zawartej w swych przemowieniach widokami jaśniejszej przyszłości, lecz do tego należą oklepiane zwroty retoryczne, które mu są całkiem obce.

„Jest w nim — pisała Patrycja Strauss w pierwszych latach wojny —

jakąś ogromną godność, surowość i wprost nadludzka prawdość, które kontrastują silnie z promieniącym ciepłem i jawnością tego legendarnego „bohatera mas“. Teraz nie pozostało wiele z tego „bohaterstwa“ w 57-mio letnim ministrze handlu, ale kilka lat temu Stafford Cripps był otaczany ogromnym podziwem i uznaniem całego narodu. W tym czasie agencja Gallupa obliczyła, że o jednym przemówieniu podał prasą 15-cie entuzjastycznych sprawozdań — o wiele wyższa cyfra, niż ta, którą osiągnął Winston Churchill w swych najlepszych czasach.

### PRZYJACIEL Z.S.R.R.

Ten kolosalny wzrost popularności powstał w czasie inwazji Hitlera na Rosję i w czasie bohaterstwa opery Czerwonej Armii przeciw nazistowskiemu kolumnom pancernym. Wiele lat przed wojną Cripps był pierwszym zwolennikiem przyjaźni z Rosją. On przewidział inwazję niemiecką na Rosję Sowiecką, był w Moskwie w czasie wielkiego przełomu i wyraził swą wiarę w ostateczny zwycięstwo Armii Czerwonej.

Fela podziwu dla Rosji, jaka objęła Wielką Brytanię po czerwcu 1941 r. wywołała również zmianę nastawienia narodowego w stosunku do grupy polityków, którzy w przeszłości byli zwolennikami przemian społeczno-politycznych. W oczach społeczeństwa Cripps uchodził zaczyna za przesłanego w imię propagowania służszej sprawy, za proroka uznanego za późno. Tak dalece, że w Wielkiej Brytanii szeroko kolportowano, zresztą absurdalne zdanie, że ambasador Cripps jest tym, który „przeciwną Rosję Sowiecką na stronę Anglii“.

### WIELKA MISJA

Po wybuchu wojny Cripps zarzucił swą praktykę adwokacką dającą mu 30.000 funtów szterlingów rocznie i zaofiarował swe usługi w służbie państwowej Neville Chamberlainowi, a wkrótce potem Churchillowi.

Ten ostatni, zdecydowany antygonista Crippsa przed wojną, chcąc doprowadzić stosunki anglo-sowieckie na przyjazną platformę — widzi w nim idealnego człowieka do tego zadania. Dlatego też jednym z pierwszych jego posunięć było wysłanie Crippsa do Moskwy.

Gdy w roku 1942 Cripps triumfalnie powrócił do Londynu, opinia publiczna przeznaczyła mu miejsce w rządzie. Churchill ofiarowuje mu tekę ministra skarbu, wraz z fotelem w gabinecie wojennym, której Cripps politycznie nie przyjął. Jednak zezada się na następną propozycję Churchilla i obejmuje po Klemencie Attleeya stanowisko Lorda Prywatnej Pieczęci i Marszałka Izby Gmin (stanowisko to piastował do tego czasu Churchill).

### „FAKIR“ W INDIACH

Na tych stanowiskach sukcesów nie odniósł. Jako człowiek bezpartyjny (nie powrócił jeszcze do Labour Party) o ostro zarysowanej indywidualności, był w stałych konfliktach z innymi członkami gabinetu. Również i w Izbie Gmin brakło mu giętkości i tek tu wymaganego od Leadersa. Tak, że wszyscy byli zadowoleni, gdy w dwa miesiące później Churchill powierzył mu drugą ważną misję w czasie wojny — tym razem do Indii, w celu swa realizowania szeroko zakrojonej propagandy japońskiej i ofiarowanie Indiom Konstytucji Dominialnej. Jeżeli naprawdę ta pierwsza jednoosobowa misja angielska do Indii i kierowana w cztery lata później również przez Crippsa brytyjska Misja Gabinetowa — chybiła celu, to nie jest to absolutnie wynikiem braku zręczności lub sympatii z jego strony. Napewno bardziej niż którykolwiek z angielskich mężów stanu Cripps zaskarbił sobie sympatie i nawet podziw wszystkich przywódców indyjskich (z wyjątkiem zapewne Mohammeda Jinnah). Jego zbliżenie, wprost przyjacielskie, do Mahatmy Gandhiego, trzeba przypisać

przyciąganiu się podobnych umysłom i charakterów. Obydwaj są ascetami i wegetariuszami (Anglik raczej ze względów zdrowotnych, niż z przekonania). Obaj są z wykształcenia prawnikami. I nade wszystko obaj są głęboko religijnymi ludźmi, wierzącymi w to, że najwyższe moralne zasady, winny rządzić czynnikami politycznymi.

### „PRAWDIWY ŚWIĘTY“

I tak, jak i jego bramiński partner, — Cripps wprowadza w czyn to, co głosi. Jako najmłodszy syn lorda Permoora i doskonały prawnik mógłby żyć cicho i spokojnie, ale on nie chce żyć „wśród ogólnego szacunku współobywateli“. Majątek odziedziczony i powiększony własną pracą w większej części jest obracany na cele społeczne. Rok rocznie ze swą żoną Isobel, sporządza budżet na — utrzymanie rodziny (syn i trzy córki) i domu. Cała nadwyżka zostaje przekazana anonimowo do przekazania na cele charytatywne.

Jako prawnik zajmuje się z zamiłowaniem procesami, w celu naprawiania krzywd społecznych, staje w obronie wykorzystywanych robotników lub ich rodzin w licznych wystąpieniach sądowych, z których najslawniejsze — to obrona praw rodzin górników, którzy zginęli w katastrofie kopalnianej w Gresford Colliery w r. 1934.

Surowy wobec siebie i w ocenie innych, o niewzruszonych zasadach — jest Cripps taką samą zagadką dzisiaj jak i w roku 1930 gdy jako Rada Korony zastąpił drugą gabinet la-tarystów. Jest w każdej chwili gotów do sięgnięcia po tekę premiera jak i złożenie jej w wypadku najmniejszego rozdzwieku ze swymi niezmiennymi zasadami.

Jeden z czołowych mężów sowieckich powiedział o sir Staffordzie Crippsie opuszczającym Moskwę — „Patrzcie, oto idzie prawdziwy święty“.

J. Z.



# LIST PASTERSKI

Admin'istratera Apostolskiego Dolnego Śląska, Biskupa Ks. Dr. Karola Milika

Administrator Apostolski Dolnego Śląska, Biskup, Ks. Dr. Karol Milik zwrócił się do wiernych Dolnego Śląska Listem Pastorskim w sprawie wiosennej akcji siewnej i likwidacji ugorów na Ziemiach Odzyskanych.

W zakończeniu Listu Pastorskiego stwierdzono że:

Lud nasz, wychowany w duchu katolickiej kultury pracy odznaczał się sumiennością i pilnością. Brzydzi się nasz lud lenistwem i wie, że ubliża ono godności dzieci Bożych.

Na pracę patrzył lud religijnym okiem jako na więź łączącą nas z Bogiem. Dlatego to nasz chłop roz poczynał zawsze siebie, rozsypując ziarno w formie krzyża, a żniwa kończył dożynkowym nabożeństwem. Pracujących zwykliśmy witać błogosławiącym pozdrowieniem „Boże pomóż” lub „Sześć Boże”, bo pracę cenimy wysoko jako uczestnictwo w twórczym dziele Bożym. Tak często na pytanie „dla kogo o rzesz i siejesz?” — odpowiadał nasz rolnik „dla Boga i człowieka siebie”. I choć nieraz w tula- czech wędrownych za chlebem w obce zaszedł kraje, zawsze z miłością na ziemię patrzył i markotno mu było, dopóki się przez orkę i pot swój z tą ziemią nie związał, dopóki z Bogiem nie zaczął rozmna- żać chleba dla siebie i dla innych. Musiał się rozmodlić cały i pa- cierzem ust i potem czoła i zno- jem rąk i nóg swoich i zorana skibą i tym w poszumach wichru falującym złotem dojrzewających zbóż.

Osadził nas Bóg w wielkim wo- jennym i powojennym poruszeniu ludów na piastowskiej ziemi i wzy- wa nas już drugim wiosennym wo- łaniem, do współpracy w rozmna- żaniu chleba dla zgnękaney ludzko- ści. Poprzez ugorne huraganem wojennym wyniszczone pola sły- chać jakby echo skargi Chrystusa „żal mi ludu”. (Mt. 15,32) Bóg nie chce, by lud głodny ustał na uciesz- liwej powojennej drodze życia, ale pragnie jak w opowieści ewangelii świętej cudownie rozmnożyć chleb, pragnie wielokrotnie w kłosach chlebobojne ziarno zboża, pragnie mnożyć w nieskończoność owoc jarzyn i drzew, aby wszyscy byli syty i by było jeszcze atomków koszy wiele. Tylko żąda od nas współdziałania w tym cudownym nakarmianiu mnogiej rzesz. Chce, byśmy plugiem, sochą, maszyną i czym kto może poruszyli grude zie- mi i obsiali ją ziarnem, a potem

## do wiernych Dolnego Śląska

strzegł siewu przed zuchwaistwem chwastu.

Wstańcie więc w dostojęństwie swoim dzieci Boże i przez pracę waszą rozmnażajcie chleb. Odpędźcie od siebie szatańskie podszepty,

namawiające was do lenistwa i bezwładu. Niech każdy kawałek ogrodu zakwitnie pod ręką waszą i każde pole przyjmie ziarno z domi- waszej. Niech gorliwości ludu po- śpieszy z pomocą opieka władz,

niech sąsiedzka wzajemna wyreka- uzupełni braki siły pociągowej i narzędzi. Będziemy orać i kopać, będziemy siać i sadzić, będziemy żąć i żniwować na chwałę Boga i dla szczęścia człowieka. Błogo- sławie tej naszej wspólnej pracy w imię Ojca i Syna i Ducha Świę- tego. Amen.

## Na trasie Genua - Nowy Jork

kursować będą polskie okręty

Największe w Polsce przedsię- biorstwo żeglugowe „Gdynia - A- meryka” uruchamia w połowie ma- ja b.r. regularną komunikację pa- sażerską i towarową pod polską banderą na trasie między Genuą i Nowym Jorkiem, gdzie kursować będzie przebudowany po służbie wojennej nowoczesny motorowiec „Sobieski”. Ponieważ na linii, łą- czącej porty Morza Śródziemnego z Ameryką daje się odczuwać silny brak tonażu i pasażerowie mie-

siącami czekają na możliwość prze- jazdu, nasz M/S „Sobieski”, który jest specjalnie przystosowany do służby w ciepłym klimacie, ma tam- zapewnione powodzenie, zaś eks- ploatacja linii zapowiada się wy- bitnie dochodowo.

Ogółem M/S „Sobieski” będzie zabierał 780 pasażerów w klasie pierwszej, kabinowej i turystycz- nej oraz 260 ludzi załogi. Należy podkreślić, że linia ta będzie całko- wicie polska i pozostanie pod

polskim zarządem.

Statek znajduje się obecnie na doku w porcie gdańskim, skąd przy- będzie w dniu 25 kwietnia do Gdy- ni, aby 29 kwietnia odpłynąć do Genui. Po drodze przewidziany jest postój w Danii. Z Gdyni M/S „Sobieski” zabierze 800 do 1.000 polskich dzieci, udających się do Danii, celem spędzenia wakacji.

W pierwszą podróż z Genui do Ameryki Płn. M/S „Sobieski” wy- ruszy 14 maja r.b. Podróż statku przez ocean trwać będzie 10 dni z zawinięciem do Cannes w południo- wej Francji, celem zabrania tu- rystów. Dalsze odjazdy „Sobies- kiego” z Genui i Cannes będą się odbywały w odstępach jednomie- sięcznych.

## O'warcie

Miedz. Turn e u Szach w Warszawie

16 kwietnia r.b. w okół Polskiego Związku Szachowego w Warszawie rozpoczął się pierwszy po wojnie w Polsce międzynarodowy turniej szachowy z udziałem Polski, Związku Ra- dzieckiego, Czechosłowacji i Jugosła- wii. Polskę reprezentuje 5 zawodni- ków, wyznaczonych przez kierowni- ctwo Związku.

Są to: Gadaliński, Grynfeld, Piater, Pytlakowski i Sliwa.

Związek Radziecki wydelegował kan- dydata na mistrza świata Smylo- wa oraz wicemistrza Z.S.R.R. — Bo- sławskiego.

## Mobilizacja traktorów

do prac wiosennych w polu

Zarządzenie Ministra Rolnictwa i R. R.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb - Kociol w dniu 18 bm. wydał następujące zarządzenie

Tegoroczny przebieg zimy opóźnił znacznie termin rozpoczęcia wio- sennych prac w polu. Z tego względu powstała konieczność jak najbar- dziej owocnego wykorzystania wszelkich środków siły pociągowej, ażeby można było w okresie skróconey wiosny podolać zadaniu, jakie stoi przed rolnictwem polskim.

Biorąc powyższe pod uwagę, zarządzam, co następuje:

1) Wszystkie traktory, aż do zakończenia wiosennych prac w polu, mają być wyłącznie przeznaczone do robót rolnych.

2) Niewykonanie tego zarządzenia traktować będą jako szkodie- two gospodarze i winnych pociągnę do surowej odpowiedzialności.

Wzywam również wszystkich rolników, aby w zrozumieniu obowiąz- ków, jakie na nich ciążyą w zakresie wyżywienia ludności kraju — w okresie tym, nie przerywali pracy bez względu na niedziele i dni swia- teczne.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych  
(-) JAN DĄB - KOCIOŁ

## Wśród dymu i zgiełku wojennego

powstała pierwsza szkoła na Dolnym Śląsku

Dnia 20 kwietnia upływa 2 lata od powstania w Pawłowiu pod Trze- bnicą pierwszej szkoły polskiej na Dolnym Śląsku. Jeszcze trwała cięż- ka, krwawa praca bojowa żołnierza polskiego, jeszcze Wrocław zamie- niał się w zgłiszczą i ruiny, gdy dzieci polskie w Pawłowiu rozpoczę- ły naukę. Powracająca z obozu, z przymusowej pracy u Niemców, lud- ność polską zatrzymały pod Trze- bnicą operacyjne oddziały zwycię- skiej Armii Sowieckiej. Wśród tej grupy znalazła się nauczycielka z Wołynia p. Dawidowicz Anna, wy- wiezioną przez Niemców do Wołowa. Nie było wówczas Kuratorium i In- spektoratów, nauczycielka nie otr-zymała dekretu nominacyjnego, ani poborów. Były jednak dzieci pol- skie i polska nauczycielka, a bez- dumni tulaże — wysiedlent — bez- niczyjej namowy postanowili osieść na zawsze na Ziemi Odzyskanej dla Polski. To wystarczyło dla powstania pierwszej szkoły polskiej na Dolnym Śląsku

Pawłów nie był wyjątkiem. W po- dobny sposób powstawały później szkoły polskie w wielu powiatach, organizującego się województwa wrocławskiego. Wszędzie tam, gdzie znalazło się skupisko dzieci w wieku szkolnym pojawiał się nauczyciel i zakładał szkołę.

Młódzież garnała się do szkoły tłumnie. Niech świadczy cyfry: w 1945 r. mieliśmy 514 szkół — 31.344 uczniów szkół powszechnych. W ro- ku 1947 mamy 1431 szkół i 151.574 uczniów. W pierwszym roku tylko 61% młodzieży w wieku szkolnym znalazło się w szkole podstawowej. W 1947 r. ten procent wynosi już

94. Obok szkoły podstawowej pow- stawały i przedszkola, mamy już ich dzisiaj 297 z 11520 dziećmi.

Dalszy rozwój szkolnictwa pow- szecznego, podstawowego uzależnio- ny jest w pierwszym rzędzie od re- montu budynków szkolnych i dopły- wu nauczycieli. 1419 kandydatek i kandydatów na nauczycieli szkolni- w 9 zakładach „ształcenia nauczy- cieli. W r. 1945 mieliśmy tych za- kładów tylko 114 uczniami 1000 budynków szkolnych czeka jeszcze na remonty i wyposażenia. Nie wąt- pimy, że Samorząd, Dyrekcje Odbu- dowy, tak jak dotychczas, wyka- żą pełne zrozumienie dla potrzeb szkoły. Były na czas rozpoczęto ro- boty.

W tym samym żywiołowym tem- pie rozwijało się szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zawodowe. Z 23 szkół z liczbą młodzieży 3053 w ro- ku 1945, rozrosliśmy się do liczby 41 gimnazjów i liceów ogólnokształ- cących z liczbą młodzieży 18.616. Przy szkołach tych istnieje 59 burs- męskich i żeńskich, które służą prze- de wszystkim młodzieży wiejskiej.

W roku 1945 zaryzykowaliśmy pracę z 11 szkołami zawodowymi, w któ- rych było 850 uczniów. Na 1 lutego 1947 r. mieliśmy 55 szkół i 6270 u- czniów. Jeżeli do tej liczby dodamy zawodowe szkoły rolnicze i szkoły fabryczne, prowadzone przez Mi- nisterstwo Przemysłu to we wszyst- kich szkołach zawodowych na Dol- nym Śląsku kształci się około 10.000 uczniów.

Ten sam dynamizm rozwojowy wykazują i inne działy pracy nau- czycieli, wychowawców. Oświata do

rosłych: likwidacja analfabetyzmu — 79 kursów, szkoły powszechne dla dorosłych — 226 kursów, szkoły średnie dla dorosłych — 22 gimna- zja, licea, uniwersytety powszech- ne i ludowe w liczbie 8, prace świetlicowe, w zespołach śpiewa- czych teatrnych itd.

Opieka nad dzieckiem: dożywia- nie dzieci objęło w roku ubiegłym blisko 130.000 młodzieży szkolnej, Domy Dziecka, społeczne państwo- we w liczbie 54 kolonie i półkolonie — dały wypoczynek 55.235 dzie- ciom, w organizacji zakłady leczni- czo - wychowawcze oraz zakłady specjalne.

Na nauczycielu spoczywa też tro- ska o rozwój biblioteki i o wycho- wanie fizyczne. Nauczyciel opiekun- je się też organizacjami młodzieżo- wymi, kółkami naukowymi, świetli- cami. Nie zaniedbuje też pracy nad sobą. Niewykwalifikowani, pod o- pieką Komisji Rejonowych, uzupeł- niają wykształcenie ogólne i zawo- we, wykwalifikowani zdobywają wiedzę na wyższym poziomie, na- Wyższych - Kursach Nauczycielskich, w Instytucie Pedagogicznym.

Pojedyncze ekipy nauczycieli, któ- re przed dwoma laty przybyły na Dolny Śląsk rozrosły się dzisiaj w wielką gromadę: Kuratorium OSW liczy obecnie 6275 nauczycieli we wszystkich rodzajach szkół

Pierwszej nauczycielce na Dolnym Śląsku składamy dzisiaj ten krótki przegląd działalności ogółu nauczy- cieli i nauczycieli, których ofiar- nej pracy zawdzięcza młodzież szko- ła polska.

JAN DĘBSKI.

TO PISZA INNI

## Rzecz o saperach

Z okazji Święta Saper „Pol- ska Zbrojna” zamieściła obszerny artykuł gen. dyw. J. Borzdy- łowskiego. Autor udowodnia w nim danymi statystycznymi, prz- chodzącymi wszelkie oczekiwania, że saperzy wykonali swo- ślubowanie, które brzmi: „Bę- dziemy w pierwszych szeregach Wojska Polskiego zarówno w boju jak i w odbudowie kraju i pracy dla dobra ukochanej O- czyzny”.

## Morsowali Odrę,

Nysę ... śpiewają

W kwietniu 2 lata temu for- sowali roztopię Odrę i Nysę. W samym sercu Berlina stanę- wówczas na Szprewie mosty pon- tonowe 6 Batalionu Pontonowy, Mostowego (dziś 1 Pułk Ponto- nowy), w maju 1945 r. — pod- wściekłym ogniem artylerii nie- mieckiej zbudowali saperzy na- Haveli swój ostatni most w te- wojnie.

## Rozm. nowali Polskę

W roku ubiegłym saperzy usu- nęli i zniszczyli 2.974,815 min, zebrałi i zniszczyli 7.181.013 po- cisków, tracąc przy tym 72 za- bitych i 68 rannych.

## Obrońli mosty

W roku bieżącym w czasie po- wodzi obrońli z narażeniem ży- cia 282 mosty, uratowali od śmierci ponad 3.000 osób.

Obecnie zbudowali wielki 8-to- nowy most pontonowy w War- szawie.

Część pododdziałów saperskich wy- konywała prace delimitacyjne na granicy wschodniej, pracując w szereg- nie ciężkich warunkach górskich od- einka w rejonie Sanoka i puszczy Białowieskiej. Jednych tylko przesiek wykonano 288 km, pozatem ustawi- no 1952 słupy graniczne, zbudowa- no 16 mostów.

Jednostki saperskie prowadziły również walkę z bandami. Saperzy przeprowadzili 42 akcje, w wyniku których zlikwidowano 5 band, w tym- bandę „Orlika”. Zabito 31 bandytów, zdobyto 2 samochody, 11 karabinów maszynowych, 38 karabinów i wiel- nej broni.

## Z sali sejmowej

Takim nadtytułem zaopatrzyło „Życie Warszawy” swoje migaw- ki i niedyskreje z posiedze- sesji budżetowej Sejmu Ustawo- dawczego. Oto niektóre z nich: Załawał wypada, że wielu posłów nieobecnych było na sali w chwili, kiedy poseł Wyrzykowski (SL), spra- wozdawa Komisji Skarbowo-Budżeto- wej, referował projekt ustawy o pro- wiziurum budżetowym na okres od 1. 4. do 30. 6. r. b.

Uzasadniając ten projekt, poseł Wy- rzykowski — b. członek „Wyzwole- nia”, wytrawny parlamentarzysta i mówca, który umie ożywić jawne na- pozór tematy finansowe — powołał się na precedens z 1924 r., kiedy to Sejm uchwałił prowiziurum, którego domagał się ówczesny premier i min. skar- bu Wł. Grabski.

Tu wywiązał się ciekawy, ba, wiele- dramatyczny dialog.

Dostojnie flegetnatyczny zazwyczaj poseł Mikolajczyk wstaje, pakuje ręce do kieszeni i pyta, rozkwitając w uśmiechach, które do reszty mają po- grzążyć posła Wyrzykowskiego: „A jak Pan wtedy głosował?”

Pos. Wyrzykowski: „Za rządowym projektem. Tak jak wszystkie polskie stronnictwa. Tak jak cały „Piaś”, z posłem Kiernikiem łącznie”.

„Ale Kiernik — mruczy pos. Miko- lajczyk — pozostał wierny swojej ide- ologii, a Pan?”

Na to pos. Wyrzykowski z nieco im- pulsowną, ale przytomną i dowcipną żywością:

„Proszę Pana, Kochany panie preze- siel! Jeżeli o tym mamy gadać — to ja nie przyjmowałem teki z rąk takiego- kreatury sanacyjnej jak p. Raczkie- wicz”.

Sala trzęsie się ze śmiechu. Pos. Mikolajczyk mruczy coś jeszcze pod- nosem, ale już niedostłyszalnie za- trzymuje schodzącego z trybuny posła Wyrzykowskiego, pokazuje mu — zda- je się — jakąś gazetę.

Z ruchu ramion posła Wyrzykow- skiego nie można się było, niestety, domyślić, jakimi dokumentami, zasła- niał się b. nominat p. Raczkiwicz. Przypuszczamy jednak, że nie miały one nie wspólnego... z prowiziurum budżetowym na drugi kwartał 1947 r.

(wd).

## NOTATNIK krajowy

WARSZAWA z wiosną odbudowuje się nadal z dużym tempem. Ostatnio Ministerstwo Przemysłu przystąpiło do odbudowy nowych pomieszczeń na biu- ra. Gdyby tak i u nas.

Z BUDOWNICTWEM mieszkaniow- ym jest trochę gorzej. Ale czy lepiej gdzieś indziej?

JAK GRZYBY PO DESZCZU nato- miast powstają sklepy. Tak samo jak we Wrocławiu (vide przystanek „6” i „1” przy ul. Marszałka Stalina).

W DNIU I KWIEŃNIA b. r. mieszka- ło w Warszawie ogółem 531.884 o- soby (w hotelach 2444). W marcu b. r. urodziło się w Stolicy — 941 nie- mowląt, zmarło 470 osób. Czysty zysk — 471 obywateli.

5 MILIONÓW ZŁOTYCH, 5,5 kg. złota, 2,5<sup>90</sup> rubli w złocie i 5.600 do- łąarów skonfiskowano w ostatnim kwar- tale łódzkim spekulantom i czarnogiel- dziarom. Jednak jak miasto przemysło- we, to i pomysłowe.

NA TERENIE CAŁEJ POLSKI — znajduje się obecnie 176 tysięcy ogró- dów działkowych o ogólnej powierzchni ni 5.200 ha. Najwięcej na Śląsku Górnym i Dolnym (90.000 i 29.000).

NIE TYLKO WE WROCŁAWIU — kradną żarówkę i wóz tramwajowy. To samo dzieje się w Łodzi i w Warszawie, co zresztą nie nastraja optymistycznie.

(wd).



## Każdy harcerz...

Pod tym hasłem Czwarta Drużyna Harcerzy im. Jana Sobieskiego w Krośnie podjęła akcję zbiórki książek dla Ziemi Odzyskanych.

Młodzież szkolna na Ziemach Odzyskanych odczuwa dotkliwy brak książek szkolnych i czeka na pomoc swych kolegów i koleżanek z Polski Centralnej.

Polski Związek Zachodni zwraca uwagę aby zbierać specjalnie książki dla województwa mazurskiego, gdzie mieszka niezamożna ludność autochtoniczna.

Młodzież mazurska uczęszczająca na kursy polonizacyjne uczy się chętnie, mimo że w pracy swej napotyka na trudności spowodowane przede wszystkim brakiem książek i pod ręcznym szkolnych.

Równocześnie PZZ prosi aby część zebranych książek i pomocy naukowych przesyłać do Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, Chelmońskiego 2.

## Orawa

### Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych

(JKG) — Dnia 14 kwietnia br. odbyło się zebranie organizacyjne Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych w Oławie, do której weszły ZWM, OM TUR oraz ZHP. Na przewodniczącego Komisji wybrano R. Pisarskiego (OM TUR), na zastępcę A. Iwanowskiego (ZWM). Uchwalono następnie m. in. wziąć czynny udział w obchodzie 1 Maja. ZHP przygotowuje deklamację, ZWM chórową recytację, OM TUR — chór.

## Zary

### Uroczyste otwarcie Domu Kultury Powiatowego Komitetu P.P.S.

Onegdaj odbyła się tu uroczystość otwarcia „Domu Kultury” Powiatowego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Żarach, przy udziale władz wojskowych w osobie gen. Daniłuka, Dowódcy XI Dywizji Piechoty, oraz Władz Państwowych, Społecznych i Partii Politycznych. W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu PPS Wrocław.

## Wołów

### Zwłoki kobiety nad brzegiem Odry

W Grodzianowie znaleziono zwłoki kobiety nad brzegiem Odry. Zauważono je dopiero po opadnięciu wody. Dochodzenia celem wykrycia okoliczności i przyczyn śmierci w toku.

# Międzyzlesie -- drugie Zakopane

Międzyzlesie mało dotychczas zna na miejscowość w bystrzyckim powiecie, tuż przy granicy polsko-czeskiej, jest najbardziej na południe wysuniętym miastem na Dolnym Śląsku i przypomina nam... stare Zakopane. Podobnie jak nasza dawna „stolica sportu zimowego” leży w dolinie u stóp niewielkich gór. Zakopane chlubi się Giewontem, a Międzyzlesie szczyty się Śnieżnikiem (1425 m.), który z tych szczytów czyni większe wrażenie na turystę — o tym przekonać się można tylko na miejscu.

Miasto liczyło przed wojną 2.600 mieszkańców. Dziś liczba ta jest niezmienną, tylko... zamiast Niemców, mieszkają w Międzyzlesiu Polacy. Międzyzlesie jest wyjątkowo pięknie położone. Z trzech stron otaczają je malownicze wzgórza podsudeckie, na drugim zaś planie widzimy wysokie szczyty górskie, pokryte nawet w lecie śniegiem.

Położenie to ma jednak również swoje złe strony, bo nie pozwala

tutejszym rolnikom na pełne rozwinięcie gospodarki rolnej. W całej okolicy odczuwa się brak jarzyn i owoców. Ostry klimat pod górski nie sprzyja ich uprawie. Dlatego też główną podstawą mieszkanców jest gospodarka hodowlana.

Międzyzlesie posiada stare tradycje myśliwskie. Widoczne są one nawet w herbie miasta, który przed stawia *biegnącego lisa*. Prawdziwą sławę okolicznym terenom myśliwskim przynoszą jednak kozy

górskie, których resztki tułają się jeszcze po górach.

Za czasów niemieckich Międzyzlesie stanowiło siedzibę bar. von Althanna, właściciela okolicznych majątków. Zamek von Althanna, stojący na rynku, pochodzi z XV wieku. Mimo kilkakrotnej przebudowy przetrwała jeszcze część budowli, pamiętająca dawne wieki.

Dzisiaj w starym zamku mieści się Dom Kultury oraz internat młodych chłopców, synów okolicznych osadników.

## Dzierżoniów

### Samochód na samochodzie

(M.Ch.) Na ul. Rol. Zymierskiego zdarzyła się taksówka powiatowego Urzędu Ziemskiego z ciężarowym wozem, przewożącym pasażerów ze Świdnicy. W rezultacie obydwu samochodów uległy poważnym uszkodzeniom.

Poważniejszych ofiar w ludziach nie było. Jedynie komisarz Urzędu Ziemskiego — ob. Popiel uległ lekkim kontuzjom ciała i takimi obrażeniami twarzy.

Miejscowy posterunek M.O. prowadzi dochodzenie w celu ustalenia przyczyn i winowajców wypadku.

### Autobus pasażerski:

**Dzierżoniów — Bielawa**  
(M.Ch.) Bielawski Zarząd Miejski, uruchomił w tych dniach komunikację autobusową na trasie Bielawa — Dzierżoniów.

Autobus ten spełnia jednocześnie rolę miejskiego środka lokomocji, w jeździe dojazdowej do miejscowości — Bielawy, której mieszkańcy dotychczas udawali się do Dzierżoniowa pieszo, mając krótszą drogę do pocztowego urzędu w Dzierżoniowie o 5 km oddalonym od Bielawy, aniżeli do miejscowego.

### Wolność Tomku — w swoim domu

(M.Ch.) Koncesjonowany przez Zw. Zaw. Artystów Polskich — Teatr Domu Żołnierza Polskich dał w przejeździe, mieszkańcom Dzierżoniowa wesołą rewiję p. t.: „Wolność Tomku w swoim domu”

### Koncert

(M.Ch.) Zespół artystyczny przy Powiatowym Zarządzie Z. W. M. w Dzierżoniowie, urządził niedawno w Domu Kultury — koncert z udziałem radzieckiej trupy estradowej i solistów. Na program imprezy złożyły się skecze, pieśni i tańce. Ponadto, orkiestra jazzowa popisywała się w swoim repertuarze.

Reżyseria ob. ob. Rumianka i Wrzosca. Dyrygenti: Różański i Merenstein.

### Świetlica i sztandar Z.O.W.

(M.Ch.) Przed kilku dniami w Domu Związku Osadników Wojskowych w Dzierżoniowie, otwarta została

## Świdnica

### Apel do b. weteranów z Bispingen i Veiningen!

(JA). Prokurator tutejszego Sądu Okręgowego ogłosił wezwanie do wszystkich b. więźniów Obozów Bispingen i Veiningen aby niezwłocznie zgłosili się do tutejszej prokuratury w celu złożenia zeznań dotyczących zachowania się załogi i życia w tych obozach. Pozostaje to w związku z toczącym się procesem w francuskiej strefie okupacyjnej w mieście Rostadt przeciwko członkom załogi niemieckiej obydwóch tych obozów, w których zginęło około 30 tys. Polaków.

## Wałbrzych

### Dziecko i garderoba

Przed Sądem Grodzkim w Wałbrzychu rozpatrywano sprawę szesnastoletniej Zofii Nerkówny, oskarżonej o kradzież garderoby na szkole ob. W. Toczek. Jak wykazały zeznania, Nerkównę łączyły z Toczkiem bliższe stosunki, których owocem było nieślubne dziecko. Gdy Toczek, dowiedziawszy się o stanie dziewczyny, porzucił ją, ta starając się na swój sposób skłonić go do powrotu — zabrała mu wspomnianą garderobę (?). Sposób ten okazał się o tyle skutecznym, że ob. Toczek faktycznie powrócił do dziewczyny, ale tylko po to, aby odebrać swoje rzeczy, a następnie oskarżył ją o kradzież. Sąd Grodzki skazał Nerkównę, jako niepełnoletnią na dwa lata Zakładu Poprawczego, zawieszając jej tę karę na okres lat dwóch.

## Szczecin

### Otwarcie żeglugi pasażerskiej

Na linii Szczecin — Świnoujście otwarto już żeglugę pasażersko-towarową. Statek „San” odchodzi ze Szczecina trzy razy tygodniowo zabierając zarówno ładunki jak i pasażerów. Linia ta eksploatowana jest przez Towarzystwo Żeglugi Przybrzeżnej na Bałtyku, „Gryf”

## Legnica

### Radiowęzeł ożył

(L) Radiowęzeł w Legnicy ożył. Obecnie codziennie przed gmachem Pow. Oddz. Inf. i Propagandy, gdzie mieści się Radiowęzeł, gromadzą się grupki obywateli, którzy z wielkim zaciekawieniem wysłuchują wiadomości.

### ...i TUR także

(L) TUR w Legnicy rozpoczął swą wiosenną pracę. W nowej świetlicy przy ul. Panieńskiej 29 gromadzą się członkowie i sympatycy TUR-u. W projekcie jest założenie przy świetlicy wypożyczalni książek i czasopism.

## Szprotawa

### Pożary

We wsi Wilkowo uмышленie spowodował pożar młodoletni chłopiec rzucając zapaloną trawę na dach domu. Również wybuchł pożar we wsi Zabie, przy czym spłonęło 6 komórek mieszkalnych. Pożar wywołało zapalenie suchej trawy.

## Brzeg nad Odra

### Dziecko wywołało pożar

Przed kilkoma dniami w gminie Lubies wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych należących do Zborowskiego Stanisława, wskutek czego spłonęła stodoła wraz z inwentarzem wyrządzając szkodę na sumę 2.500 zł. przedwojennych.

Pożar wywołał 4-letni chłopiec, syn sąsiada, który bawiąc się zapalnikami zapalił słomę koło stodoły.

## Pamiętki i żywi ludzie

# Międzyrzecz -- gród Chrobrego

Przez młode salki przewijają się wycieczki szkolne i młodzieżowe, czasem ktoś z przejezdnych wpadnie na parę minut — i to wszystko.

### KULTURA „STOSOWANA” I KULTURA „ZAPOMNIANA”

Kustoszem muzeum jest referent Kultury i Sztuki. W praktyce wygląda to tak, że referent kultury uprawia sztukę dekorowania sal na niezliczone akademie i uroczystości, zbiera sterty wniosków na przydział pianin od ludzi, którzy im mniej mają szans, tym więcej czasu poświęcają na przekonywanie znużonego do ostateczności referenta — (z zawodu plastyka) itd. itd.

Pełne biurko papierków i szpar gąłków, a praca w muzeum czeka.

### W MIEŚCIE

**BOLESŁAWA CHROBREGO**  
Powiat międzyrzecki, będąc koloną państwa piastowskiego jest

najbogatszy w zabytki polskości z całej Ziemi Lubuskiej.

Ruiny zamku międzyrzeckiego, zbudowanego przez Bolesława księcia Kaliskiego u ujścia Paklicy do Odry (stąd nazwa miasta) wzniesione później przez Kazimierza Wielkiego — niszczącej w zapomnieniu. A mogliśmy turystów zaprowadzić do sali rycerskiej, do baszty wartowniczej lub podziemia. Albo drogą wijącą się wśród jezior i wzgórz, porośniętych lasem, zawięz do Goślikowa. W ufundowanym przez kasztalana Bronisza w roku 1232 klasztorze Cystersów, który Niemcy zamienili na fabrykę części samolotowych oglądamy bogatą polichromię na tematy polskie i religijne. Jest to najbogatszy architektonicznie zabytek kościelny w Polsce.

W Łagowicach i w Bukowen dotrwały do dziś staronajstarsze kościołki drewniane z XVI-go wieku. W Bukowen co dzień rano sta-

ra, zasuszone babka zaczyna przed mszą pieśń do Matki Boskiej. Słowa są znane, ale melodia stara monotonna i przejmująca. Nie podobała się babom z Buga. Poczęły zawodzić po swojemu. Staruszka autochtonka nie chciała ustąpić. Byłby się spór oparł o proboszcza, gdyby nie argument stariej:

— Pan Jezus się tyle lat tak przyzwyczaił i tak „musi być śpiewane!”

I tak — „jest śpiewane”. Pana Jezusa i Matkę Boską w Bukowen chwali się po miejscowemu, po staremu „po polsku”.

### WRÓCILIŚMY

Powiat międzyrzecki ani żywniejszy, ani bogatszy od innych został najszybciej zaludniony i zagospodarowany z całej Ziemi Lubuskiej.

Gospodarze z Polski centralnej i repatrianci chętniej osiedlali się

w sąsiedztwie mówiących po polsku autochtonów niż pośród niemieckich Niemców.

Gospodarz Sadowski z kieleckiego, który tu przybył już w 1915 r. wytłumaczył to po prostu: Jak w Wielkiej Dąbrowce zasiałem na 1.200 mieszkańców — 1.000 Polaków, co tu od wieków mieszkali, co mieli szkołę polską, bibliotekę, ochronkę, — to nie pomyślałem już więcej, że to niemiecka ziemia.

— A jak syn mi przyprowadził tutejszą dziewczynę w barwistych wełniakach i wstęgach — i powiedział, że się z nią żeni, — to mi się w tym stroju wydała, jak łowiczka, jak — nasza.

— I teraz ojciec już nie mówi przyjechalibyśmy na te ziemie, tylko — wróciliśmy! — mówi syn, zdemobilizowany żołnierz z brygady pancerniej.

Po wsiach i miasteczkach w starych domach i kościołach, po strychach wiele jeszcze jest porozpraszanych pamiętek i dokumentów polskości.

Szkoda tylko, że w nawale pilnych spraw, nikt ich nie szuka, nikt o nie nie dba.

IRENA WODZIŃSKA

Duży, żelazny orzeł, powieszony „odwrotną stroną medalu do widać — poślizka kartka, pisana po niemiecku: zdjęty z ratusza międzyrzeckiego w 1905 roku.

Gdy oglądamy stare formy do pierników, kustosze muzeum opowiadają:

Z wyrobu pierników stynał już w piętnastym wieku mieszkańcy do dziś w Dąbrowce ród Kunickich.

... — Tkacze międzyrzeccy wywędrowali niegdyś do Łodzi, zawożąc miejscowe stemple do drukowania tkanin, czym bardzo się przyczynili do rozwoju włókiennictwa w Polsce.

Dwie sale, natłoczone eksponatami, ściany obwieszane obrazami. Porirety szlachty polskiej, godła „linci panów” mieszczan. W gablotkach pod szkłem leżą dokumenty królów polskich.

Mały domek, kryty lnem — to rekonstrukcja chaty słowiańskiej, według wykopaliska z pobliskiego Trzciela. Fotografie starych kościołków powiatu. W szafkach naczynia prehistoryczne.

Jesteśmy w najdalej na Zachód wysuniętym polskim muzeum regionalnym w Międzyrzeczu, 60 km od Odry.



### Plac J. Żuławskiego

Na Karłowicach skrzyżowanie ul. Kasprowicza i al. Boja - Zeleniśkiej tworzy duży, reprezentacyjny plac, który nosi nazwę od imienia popularnego pisarza polskiego — Jerzego Żuławskiego. Jerzy Żuławski, wybitny pisarz z okresu „Młodej Polski” urodził się w roku 1874. Żuławski jest autorem kilku dramatów jak: „Dyktator” (prolog i cztery akty z krwawych dni 1863 r.), „Wianek mirtowy”, „Donna Alnica (La Bestia)”, „Konicie Mesjasza”, „Za cenę też” i innych. Największą jednak popularnością cieszył się na scenach polskich dramat pt. „Eros i Psyche”. Z powieści Jerzego Żuławskiego na plan pierwszy wysuwa się „Trylogia”: „Na srebrnym globie”, „Zwycięzca” i „Stara Ziemia”. Poezje wydał Żuławski w osobnym tomiku w roku 1895. Jerzy Żuławski zmarł w r. 1915. Na placu J. Żuławskiego pod numerem 13 mieści się IV Komisariat Milicji Obywatelskiej.

H. MUSZ.

### Niedopalki przyczyną pożaru

(—) W ub. niedzielę zawezwano straż pożarną na Zalesie, gdzie w parku miejskim zapaliło się poszycie na przestrzeni około 300 m. kw., przy czym pożar powstał równocześnie w czterech miejscach. Straż Pożarna przy pomocy miejscowej ludności po godzinie pożar zlikwidowała. Ogień zaprząsł spacerowicze, którzy zlekceważyli sprawę bezpieczeństwa pożarowego, co do używania w lasach otwartego ognia i porzucania niedopalków.

W tym samym dniu wieczorem zawezwano straż pożarną do Gazowni Miejskiej. Złożony w dużej ilości koks zapalił się z niewiadomych przyczyn.

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mężowi mojemu ś. p. **WŁODZIMIERZOWI PCZOŁKINOWI**, urzędnikowi Ob. U. L. na m. Wrocław, a szczególnie wieloletniemu ks. proboszczowi Chromikowi, Szanownemu Panu Dyrektorowi Ubyszowi, Koleżankom i Kolegom za ofiarną pomoc i poniesione trudy składa serdeczne staropolskie „Bóg zapłać” 3285 ZONA.

W dniu 18. 4. 47 r., zesnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, tatuś, ukochany brat, szwagier i wujek.

### Ś. + P. HENRYK MAJCHRZAK

MISTRZ KRAWIECKI

Przeżywszy lat 29.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona — RODZINA. Pogrzeb odbędzie się 21. 4. 47 r. z kaplicy cmentarnej św. Wawrzyńca, Wrocław. 3313

Dnia 18 kwietnia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Ś. + P.

### HENRYK MAJCHRZAK

Pracownik firmy A. Kornecki

Pogrzeb odbędzie się d. 21 kwietnia o godzinie 13 z kostnicy cmentarnej św. Wawrzyńca.

Cześć Jego pamięci

A. Kornecki i współpracownicy

Dnia 18 kwietnia b. r. po ciężkiej chorobie zmarł

Ś. + P.

### HENRYK MAJCHRZAK

Członek Cechu Krawieckiego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 21 kwietnia o godz. 13 z kostnicy cmentarnej św. Wawrzyńca.

Cześć Jego pamięci.

Cech Krawiecki i Rzemiosł Włókienniczych.



## Dla znawców „Zefiry” i „Zrywy”

produkowane w naszym mieście

Przed kilku dniami donosiliśmy o mającym nastąpić uroczystym otwarciu fabryki papierosów P. M. T. we Wrocławiu. Onegdaj w godzinach przedpołudniowych w gmachu fabryki, przy ul. Mikołaja, zebrała się załoga fabryczna i zaproszeni goście, celem wzięcia udziału w poświęceniu nowego ośrodka przemysłu na Ziemiach Odzyskanych.

Fabryka pracuje właściwie już od trzech miesięcy, ale był to okres próbny. Obecnie przystępuje do produkcji stałej, dając zatrudnienie ponad 350 pracownikom, oraz zapewniając Skarbowi Państwa ok. 2 miliardy rocznie dochodu, jak to wynika z preliminarza budżetowego na rok 1947.

Na wstępie uroczystości dyr. fabryki ob. Zur, oraz dyr. techniczny ob. Pawlicki przedstawili zebranych trudności, z jakimi przedsiębiorstwo musiało się borykać zanim doprowadzono je do stanu dzisiejszego. Nie należy zapominać, że większość maszyn wywieźli Niemcy i tylko dzięki ofiarności pracowników fabryki, odnaleziono je, ukryte częstokroć w szopach i stodołach, na terenie całego Dolnego Śląska. Dzięki udzielonym przez PMT kredytom, odremontowano najkonieczniejsze gmachy, które dziś po remoncie przedstawiają wartość ponad 100 mil. zł. Koszt reszty remontów nie przekroczy 10 mil. zł.

Fabryka produkuje obecnie ok. 3 mil. sztuk papierosów dziennie i najbliższym czasie przewiduje podniesienie produkcji do 4 mil. Produkcowane są papierosy najwyższego gatunku jak „Zefiry” i „Zrywy” które już w najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży.

Po referatach obu dyrektorów okolicznościowe przemówienia wygłosili ob. Dąbrowski w imieniu W.K. P.P.R., oraz ob. Olko imieniem M.K. P.P.S. Z ramienia Ra-

dy Zakładowej przemawiał ob. Kowalski, zaś ob. Dylus jako przedstawiciel pracowników zakładu.

Następnie ks. dziekan Kazimierz Lagosz dokonał uroczystego aktu poświęcenia zakładu. Po odsłonięciu „Roży”, zebrani goście zapoznali się z przebiegiem produkcji papierosów, korzystając z fachowych objaśnień pracowników fabryki.

Uroczystość zakończył skromny obiad w stołówce fabryki, w którym wzięli udział zaproszeni goście i

wszyscy pracownicy zakładu.

Powstanie nowej placówki przemysłowej we Wrocławiu ma swoją dwojaką wymowę. Z jednej strony manifestujemy, że tu na Ziemiach Odzyskanych czynimy wszystko, żeby je jaknajszybciej zagospodarować, z drugiej zaś powstanie tej nowej placówki, zapewni Skarbowi Państwa pokaźne wpływy, które mogą następnie być zużyte na korzyść tych Ziemi. T.T.

## Trudno uwierzyć

### Komisja Mieszkańowa wyrzuca ludzi na bruk

Historia nieprawdopodobna i nie wiarygodna, a jednak autentyczna...

Przy ul. Gold Apper nr. 1 mieszkała sobie od roku 1945 niejaka Julia Kogutowska, 70-letnia staruszka, repatriantka z Czortkowa wraz z Krystyną Sikówną i 17-letnim chłopcem... Repatriantka bieda. Zajmowali dwa pokoje z kuchnią na podstawie przydziału mieszkaniowego, opiekującego na nazwisko Edwarda Ślesięńskiego, wnuka Kogutowskiej, który zmarł nagle w 1946 r.

I oto roku Pańskiego 1947 dnia 16 kwietnia zjawia się w towarzystwie milicji kontroler Urzędu Mieszkaniowego i zarządza natychmiastową eksmisję Kogutowskiej i innych lokatorów z mieszkania. Na szczęście wdali się w to sąsiedzi na robili hałas. Student politechniki Fuchs Witold zażądał od kontrolera wylegitymowania się; w odpowiedzi pan kontroler rozkazał go aresztować. Fuchsa zwolniono na interwencję w Komendzie Miasta i tym razem sztuka z eksmisją spaliła na panewce. Przy sposobności stwierdzono według aktów w M. O. nazwisko pana kontrolera: był to

niejaki Karolak Wiktor.

Na tym nie koniec... W dniu następnym zjawił się ten sam kontroler również w towarzystwie milicjantów. Tym razem trafił lepiej. W domu było mało lokatorów, staruszkę wyrzucono, graty wyniesiono na schody, mieszkanie zamknięto i opieczetowano.

Tym razem ten sam kontroler nazywał się Michałowski Edward.

W ten sposób trzy osoby — 70-letnia staruszka, młoda dziewczyna i 17-letni chłopak znalazły się na bruku.

Wszystko to stało się (podobno) z tej przyczyny, że Kogutowska po śmierci wnuka zapomniiała przepisać przydziału mieszkaniowego na swoje imię.

Sprawiedliwości stało się zadość. (to.).

### Zamach samobójczy

(K-). U zbiegu ul. Marsz. Stalina i ks. Józefa Poniatowskiego znaleziono zatrutego nieznanym płynem 28-letnie go Mieczysława Rozwadowskiego, bez domnego, zwolnionego z więzienia na skutek amnestii.

Pogotowie Ratunkowe P.C.K. przewiozło desperata do szpitala P.C.K.

### Czwartki literackie

## Jubileusz wytrwałości

Ostatni Czwartek Literacki składał się z trzech części. Pierwszą stanowiło zagajenie prof. Tadeusza Mikulskiego. Był to Czwartek jubileuszowy, 50-ty z kolei, powinien więc być podsumować słuchaczom dotychczasowe osiągnięcia. I zrobił to w istocie, ale w interpretacji prelegenta resume wyglądało skromnie. Było stuszowane. Przeszłość i osiągnięcia Czwartków ujął prof. Mikulski dość obszernie w pierwszym numerze kwartalnika „Zeszyty Wrocławskie”. Sądzimy, że nie chciał się teraz powtarzać.

Wstrzymując się od oceny szczegółowej musimy podkreślić, że jubileusz systematycznie występującego zjawiska kulturalnego jest zjawiskiem znamionym. W danym wypadku nie idzie o 50 tygodni trwania, lecz o 50 tygodni pracy. I to pracy kulturalnej.

Zacząła się ona 14-go II. 1948 r. „Podjęcie wówczas — jak pisze prof. Mikulski w przytoczonym kwartalniku — podobnej inicjatywy było dowodem dużej odwagi. Znaleźć raz na tydzień prelegenta i pozyskać słuchaczy — nie były to łatwe zadania. Wrocław jeszcze koczował. Jakże mówić o literaturze, gdy ludzie nie zdołali zamieszkać? A jednak się mówilo. Tą pedanterią wysiłku musimy uznać i podkreślić. Na terenach tutejszych ma ona wartość wybitnie pozytywną. Tym bardziej, że wysiłek ten dał już poważne osiągnięcia.

Po zagajeniu Marian Smereka wystąpił z krótkim omówieniem dorobku kulturalnego Ziemi Zachodnich. Omówienie było fragmentaryczne i w swojej części końcowej zacieśnia-

ło się raczej do terenu Dolnego Śląska. Autor stwierdził, że budowniczymi kultury polskiej na tych terenach są przede wszystkim nauczyciele, potem oświatowcy i pisarze. Na te mrowia kręcącego się za „złotym runem” stanowili oni element, który zaczął Ziemię Zachodnie przyswajać Polsce. A przyswojenie ich to najlepszy nasz argument na forum międzynarodowym. Wypowiedź Smereki związana była specjalnie z tygodniem Ziemi Odzyskanych.

Z kolei rzecz o Pindarze, poecie greckim z V i IV wieku przed Chr., wygłosił prorektor Jerzy Kowalski. Pindara przedstawił nam prelegent

### Kłopoty z rybami

Wrocławianie stosunkowo mało interesują się morzem. Wystarczy im prawdopodobnie fakt, że Odra wpada do morza i w ten sposób mamy bezpośredni z nim kontakt, oraz, że istnieje tu Liga Morska. Od czasu do czasu przypominamy sobie o morzu, przechodząc koło sklepu z rybami, w którym oglądamy świeże nadeszłe dorze. Tylko, że z tymi dorszami to tak jak z pogodą wiosenną... Raz są, raz ich nie ma. Tymczasem, w tym okresie makabrycznego tańca cen ryb morskich są stosunkowo tanie i ludność coraz więcej przyzwyczaja się do ich spożywania. We Wrocławiu jednak nie zawsze można otrzymać świeże ryby morskie, zaś kupcy oświadczają, że uzależnione jest to od transportów kolejowych.

Okazuje się, że transport świeżych ryb wysłany z Gdyni do Wrocławia odbywa tę drogę w „rekordowym” czasie 9 dni. Po takim transporcie najwytrzymalszej nawet rybki znudzi się zachować świeżość. Nie też dziwnego, że zaszedł nawet taki wypadek na dworcu nadodrzańskim, iż po przybyciu transportu świeżych ryb zawiadowca stacji musiał zmobilizować kolejarzy i natychmiast cały transport zakopać, aby nie zapowietrzała stacji i okolicy. Tak więc w samym Wrocławiu 9 ton dorza zamiast w garnkach kuchennych znalazło się w śmieci.

Prawdopodobnie ktoś za to będzie odpowiadał, ale nie mniej takie fakty nie przyczyniają się do propagandy spożywania ryb morskich, pomijając już to, że zniechęcają kupców do sprowadzania świeżych ryb dla naszego miasta.

Wydaje się nam, że kolej może odegrać dużą rolę w propagandzie naszego morza jeżeli chodzi o rybołówstwo morskie, pod warunkiem że usprawni swój transport o tyle, ażeby wagon świeżych ryb znalazł się we Wrocławiu w ciągu 24 godzin. Wówczas i Wrocław i Wybrzeże będą zadowolone.

TUWICZ.

### Wagony dla wybranych

Pewien „szary” człowiek, chcąc uprzyjemnić swój „szary” żywot, wybrał się w sobotę przedświąteczną na łono rodziny, do Karpacza.

Z radością opuścił mieszkanie i podążył na Dworzec Główny (we Wrocławiu).

Niestety! Wskutek trudności komunikacyjnych w mieście (nasze tramwaje!) — spóźnił się na pociąg miejscowy Wrocław — Jelenia Góra, odchodzący o godz. 8.54. Począwszy kolejarz „z budki” (przy wyjściu) pocieszył go, mówiąc, że pociąg pośpieszny Warszawa — Jelenia Góra, który przychodzi do Wrocławia o godz. 6 z minutami — dotąd jeszcze nie przybył! Ze jest spóźniony o 4—5 godzin!... Ciekawo... dlaczego się nazywa pośpieszny!

Zadowolony jednak, że właśnie ten „pośpieszny”, na jego szczęście

tak powoli się śpieszył... doczekał się wreszcie, że megafon kolejowy ogłosił o godz. 11-tej, iż pociąg ten wjeżdża na tor 2, peron 2.

Pospieszył więc na peron! Ze zdumieniem zaobserwował, że był to niezwykle pociąg, posiadał bowiem 8 wozów, z których 3 miały specjalne przeznaczenie: „Zajęty”, „Dla wojska”, „Służbowy”, a więc dla publiczności pozostawało 5, do których też rzucili się podróżni, a zwłaszcza do jednego, bez napisu, a w którym było zaledwie parę osób! Niestety! Wyłonił się zaspany konduktor, w niegrzeczny sposób wyprosił tych, co już weszli, zapowiadając, że tu wpuszcza tylko za opłatą 100 złotych od osoby!

Pozostało więc dla publiczności już tylko 4 wozy, z których 2 odcepił piono (z niewiadomych przyczyn). I. S.



Teatry

Miejski

W niedzielę 20 b. m. o godz. 8.00 „Zielone Pola” w wykonaniu artystów Żydowskiego Teatru Dołnośląskiego O. godz. 19.00 „Dwa Teatry”, Szaniawskiego.

W poniedziałek 21 b. m. o godz. 18.00 „Wieszczka lalek”, przedstawienie zamknięte dla Fabryki Sztucznej Jedwabiu.

Popularny

We wtorek, 22 b. m. premiera operetki Abrahama „Wiktorja i jej bazar”.

Teatr Lalki i Aktora

Teatr humoru i satyry „Dziura w płocie” wystawia w niedzielę, 20 b. m. o godz. 16.00 i o godz. 19.00 — rewiew „Mile ziego początku” z Kuras kowiczem.

Kina

„ŚLĄSK” Ogrodowa 66 — film prod. radz. „Dusze nieumarzone”  
„WARSZAWA” Fredry 17 — film prod. ameryk. „Niewidzialny Wróg”  
„ODRA” Kollataja 32 film prod. radz. „Syn Pułku”  
„POLONIA” Zeromskiego 53 film prod. szwajc. „Ostatnia szansa”  
„PIONIER” Stalina 71 — film prod. polskiej „Znachor”  
„TECZA” Kościuszki 177 — film prod. radz. „Zwariowane lotnisko”  
„FAMA” Psie Pole — film prod. angiel. „Szary Lord”  
Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17, 19; w dni świąteczne o godz. 13, 15, 17, 19

Radio

NIEDZIELA, 20 kwietnia 1947 r.  
6.57 Światła czasu. 7.02 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Muzyka. 8.55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radłowej. 9.00 Nabożeństwo w kościele ks. Jezuitów w Gdańsku — Wrszczu. 10.00 Audycja regionalna słowno — muzyczna. 11.57 Hejnał. 12.05 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. 13.30 „Niemy po wojnie”. 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.25 Recenzja 14.35 „Chwila Biura Studiów”. 14.40 Teatr wyobraźni. 15.20 Audycja Same pomocy Chłopskiej. 16.20 Migawki wrocławskie — felieton — „Gdy kobieta się śpieszy”. 16.30 Rozmaitości wrocławskie. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 10 minut poezji 18.25 Audycja wojskowa. 18.55 Z życia kulturalnego. 19.05 „Uśmiech i pieśńka” — „Scenariusz” — humoreska J. Krauzowej i E. Fiszer. 19.30 Reportaż dźwiękowy z uroczystej promocji Szkoły Oficerskiej Sapierów w Wrocławiu. 19.57 Hejnał z wstępy Mariackiej. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Audycja rozrywkowa. 21.00 „Z szerokiego świata”, audycja literacka 21.10 Schumann — Karnawał w wyk. Marii Wilkomirskiej. 21.35 „U naszych przyjaciół”, audycja słowno — muzyczna. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.15 Program na dzień następnny 23.20 Lokalny program na jutro 23.25 Koncert żywek. 24.00 Koniec audycji.

Komunikaty

VII Posiedzenie Naukowe Wrocł. Oddz. Tow. Chemicznego odbędzie się 21 b. m., o godz. 18.00 w Gmachu Chemii Politechniki. Na porządku dziennym: Prof. Dr. W. Romer: „Mechanizm powstania utajonego obrazu fotograficznego”. — Dr. E. Taszner: „Synleza kilku pochodnych hydantoin o znaczeniu farmaceutycznym”.

Nocne dyżury aptek

„POD CHROBRYM”, św. Wincentego nr. 43  
„POD MURZYNEM”, Pl. Solny 3  
„POD MEWA”, Partyzantów 25  
„POD NOWĄ APTKĄ”, Piastowska nr. 34

Chicago

czeka na mecz  
Europa — Ameryka  
Finał turnieju bokserskiego o „Złoty Rękawicę” (Golden Gloves Tournament) wygrało zespołowo — Chicago którego bokserzy wygrali finały w siedmiu wagach. Tylko w w. muszej zwyciężył pięściarz z Nowego Jorku. Zwycięzcy turnieju wystąpią w barwach Ameryki na meczu przeciw Europie — 30 maja r. b. w Chicago Amatorski pięściarz amerykański stał nową racją typ pięściarzy zawodowych technicznie — o stosunkowo słabszym ciele. Dowodem tego jest to, że żadna z walk finałowych nie zakończyła się nokautem.

W obozie akademików

Przed meczem z Wisłą

(WZ). W niedzielę 20 kwietnia o godz. 15-tej na Krytej Pływalni przy ul. Teatralnej 10/12 pływacy AZS-u zmierzają swoje siły z czołowym zespołem krakowskim „Wisła”. Jakie szanse zwycięstwa mają nasi pływacy?  
W stylu klasycznym dojdzie do trzeciego pojedynku Iwanowskiego



z Kowalskim. Poza tym popularny „Tolek” będzie musiał walczyć o pierwszeństwo z drugim dobrym kłasykiem Wisły — Romerem. Zwycięstwo prawdopodobnie przypadnie w udziale Wrocławianinowi.

W stylu dowolnym dojdzie do zakończonej walki między Kotkiem (Wrocław) i Zaliwą (Kraków). Dotychczasowe wyniki obydwóch są mniej wię-

cej równe i ich pojedynek zapowiada się bardzo ciekawie.

W stylu grzbietowym sprawa jest prawie przesądzona. Zwycięstwo Kękusia nad Kratochwillem jest rzeczą niemal pewną, chociaż Kratochwil sygnalizował ostatnio doskonałą formę i może uda mu się nawiązać z Krakowianinem równorzędną walkę. „Gwoździem” spotkania będzie sztafeta 5x50 mtr. st. dowolnym. Siły są bardzo wyrównane, tym nie mniej mamy nadzieję, że zwycięży zespół akademików.

W skokach, barw AZS-u bronić będzie Kłaptocz — mistrz Polski w skokach z trampoliny i wieży. I w tej konkurencji zwycięstwo powinno przypaść w udziale akademikom.

Co do wyniku spotkania piłki wodnej trudno snuć jakiegokolwiek prognozy, gdyż piłka jest okrągła i do obydwu bramek trafia. Sędziwy jednak, że atak AZS-u kierowany przez Oleniacza nie sprawi zawodu zwolennikom sportu pływackiego i przechyli szalę zwycięstwa na stronę Wrocławia.

Nowi mistrzowie Europy w zapasnictwie

Mistrzostwa Europy w zapasnictwie (w walkach grecko-rzymskich) zostały już zakończone. Klasyfikacja zwycięzców przedstawia się następująco:

- w. musza: 1) Sundin (Szwecja), 2) Mohamed (Egipt) 3) Viitala (Finlandia);
- w. kogucia: 1) Hassan (Egipt), 2) Maerlic (Norwegia), 3) Freij (Szwecja);
- w. plórkowa: 1) Anderberg (Szwecja), 2) Toth (Węgry), 3) Korbaty (Czechosłowacja);
- w. lekka: 1) Freandford (Szwecja),

16,55 mtr. w rzucie kulą

Na zawodach lekkoatletycznych, rozgrywanych w Berkeley w Kalifornii, Amerykanin Charles Foville uzyskał w pchnięciu kulą 16,55 mtr. Na tych samych zawodach Donnie Anderson przebiegł 100 jardów w czasie 9,5 sek.

Burza ma już sekcję kolarską

Przy KKS Burzy utworzono sekcję kolarską pod fachowym kierownictwem znanego kolarza Doleja. Wpisy do sekcji kolarskiej KKS Burzy przyjmuje się w sklepie rowerowym przy ul. Marii Curie - Skłodowskiej 27.

Odra — Milicyjny 2:1

Dnia 17 kwietnia w czwartek, odbyło się na boisku AZS spotkanie piłkarskie między WMKS — Wrocław, a KKS Odra. Zwycięstwo odniosła drużyna Odry, mimo, że wystąpiła w osłabionym składzie. Obie drużyny wykazują brak techniki i zgrania, co się specjalnie daje zauważyć w ataku jednych, jak i drugich. Od początku Odry narzuca, trochę ciężkiemu Milicyjnemu tempo, i już w trzeciej minucie zdobywa prowadzenie, ze strzału Wolskiego. Trochę szybsi kolejarze przez dłuższy czas są gośćmi na polu przeciwnika, ale dopiero w 41 minucie gry udaje się Olejniczakowi strzelić drugą bramkę.

Po przerwie Milicyjny gra w dziesiątkę z rezerwowym bramkarzem. Mimo to zaczyna cisnąć kolejarzy i w 67 minucie, korzystając z zamieszania pod bramką Odry — Buczek strzela pierwszego i honorowego gola dla Milicyjnego. Gra wyrównuje się, obaj bramkarze mają pełne ręce roboty, ale wywiązują się dobrze ze swego zadania, wynik meczu pozostaje bez zmiany — 1 bramki 2:1 dla Odry.

Techników na roboty

- 1) budowlane
- 2) instalacje wodoc.-kanal. i c. o.
- 3) elektryczne instalacje domowe

zaangażuje przedsiębiorstwo budowlane natchmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszeń się osobiste lub pisemnie. Wrocław, ul. Siewackiego 32, m. 4, przy moście Grunwaldzkim — godz. 8 — 9 rano. 3288

Zarząd Miasta Cieplice Zdrój

zawiadamia  
że na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej, dysponuje 10-ciomą stypendiami po 10.000 zł. na rok budżetowy 1947. O stypendium ubiegać mogą się słuchacze Wyższych Krajowych Uczelni, uczniowie gimnazjum ogólnokształcących i zawodowych, zamieszkający na terenie miasta lub ich rodziny. Podania kierować należy do Zarządu Miasta w terminie do 15 kwietnia 1947 r., z podaniem opinii Rady Pedagogicznej a dla słuchaczy wyższych uczelni, opinii Wydziału wraz z opinią Naukowej Organizacji Młodzieżowej. K-1116

Lwowska Wytwórnia Pościeli

PUCH i PIERZE z pierzyn i poduszek, czyści i dezynfekuje oraz praterabia i pokrywa kołdry i materace;  
Obijanie wózków dziecięcych  
TANIO SOLIDNIE  
Z. Skibiński  
Wrocław, B. Chrobrego 6

ŻYCIE SPORTOWE

Dziś we Wrocławiu

W dniu dzisiejszym we Wrocławiu odbędą się następujące imprezy sportowe:

- BOKS:**  
Odra Wrocław — Górnik Wałbrz.  
**PILKA NOŻNA:**  
Pafawag — Odra  
Burza — TUR Lubin.  
**LEKKOATLETYKA:** Narodowy Bieg na przelaj o nagrodę ZRSS.  
**PLYWANIE:**  
Zawody pływackie AZS — Wisła, Kraków.

KKS Burza prostuje

W niedzielę o godz. 14.30 na stadionie AZS-u odbędzie się przedmecz między drużynami RKS Gwiazda i KKS Burza 1b. Przeciwnikiem Burzy będzie RKS Gwiazda, a nie ŻKS Gwiazda, jak mylnie podano na afiszach.

Jeż nadal pływa

Wbrew mylnym pogłoskom, rozsiwanym przez prasę miejscową, doskonali pływak wrocławskiego AZS Jeż nie wycofuje się z czynnego życia sportowego i jak nam oświadczył już na niedzielnych zawodach z „Wisłą” stanie na słupku startowym.

Mistrzostwa szkół średnich

27 kwietnia 1947 rozpoczynają się mistrzostwa szkół średnich w grach sportowych, to znaczy w siatkówce i koszykówce. Zwycięzcy wyjadą na mistrzostwa szkół średnich Polski, które odbędą się w lecie br. w Warszawie. W późniejszym terminie zostaną rozegrane mistrzostwa w lekkoatletyce i pływaniu.

Adameczyk i Kazimierowicz prowadzą

Po ostatniej niedzielnej rozgrywce o wejście do Ligi tabela strzelców uległa zasadniczej zmianie. W tej chwili na liście panuje właściwie „bezkrolowie”, gdyż Adameczyk (Gedania) oraz Kazimierowicz (Polonia Bytom) mają na swym koncie identyczną ilość zdobytych bramek, tj. po 5.

Po 4 bramki uzyskali: Mazur (K. K. S. Ognisko), Wesołowski (Gedania), Różyło (Lublinianka).

3 bramki zdobyli: Szczepaniak Krasówka (Szombierki) Gracz, Spodzieja, Wilczek (Rymer), Grządziel (Radomsk), Czapczyk (Warta), Baran (LKS).

Po 2 bramki strzelili: Matias, Maicher (Polonia Swidn.), Szulc, Kmin (ZZK), Czepionka, Kapan (Szombierki), Preja (KKS), Bartnicki (Ognisko), Wiszniewski (Motor), Pytel, Bobula, Sroczyński (Orzeł), Słota, Gendera, Skrzypczak, Smólski, Wośński (LKS).

Pozostałe bramki strzelili następujący zawodnicy: Malinowski, Białas, Fuchs, Tomik, Pietrzak, Szerakowski, Fallow, Bartkowiak Tołman, Skowron, Skwarek, Artur, Różankowski I, Zastawniak III, Szulzar, Ochmański, Rakowiecki, Bułski, Giergiel, Cisowski, Wiśniewski, Polka Bartnicki, Trzoz, Choroszuca Hartwig, Łuska, Miller, Pony, Cerek Tomecki, Czachor II, Podeszwa, Harwich, Hogendorf, Wójcicki, Zbroja, Drzewiński, Duiko, Głupiak. (J).

OGŁOSZENIE

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R.P. we Wrocławiu wzywa wszystkich nominatów w lokali gastronomicznych z całego województwa Dolnośląskiego, aby odnowili umowy na wyszynk alkoholowy na rok 1947.

W związku z powyższym zgłaszający się winni przedłożyć następujące dokumenty:

- 1) Zaświadczenie Wydziału Apropozycji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego o zweryfikowaniu lokalu.
  - 2) Zgodę Starostwa na prowadzenie wyszynku.
  - 3) Kartę rejestracyjną.
  - 4) Pokwitowanie Urzędu Skarbowego na dokonanie ostatniej wpłaty podatku obrotowego i dochodowego (za 1947 r.).
  - 5) Dowody wpłaty należności za koncesję do dnia odnowienia umowy.
  - 6) Dowód obywatelstwa i świadectwo lojalności.
- Dokumenty spod 2 i 6 składają tylko ci, którzy dowodów tych dotychczas nie złożyli.
- Ponadto zainteresowani inwalidzi składają opinię Zarządu Koła Powiatowego.

TERMIN ZGŁOSZENIA:

dla nominatów, których nazwiska rozpoczynają się literami:  
A B C D E . . . . . do 25. 5.  
F G H I J . . . . . od 26. 4. do 30. 4.  
K L L . . . . . od 1. 5. do 5. 5.  
M N O . . . . . od 6. 5. do 10. 5.  
P R . . . . . od 11. 5. do 15. 5.  
S T . . . . . od 16. 5. do 20. 5.  
U W Z Z . . . . . od 21. 5. do 25. 5.

Dotatkowy termin dla tych, którzy z jakiegokolwiek powodów nie mogli zgłosić się w podanym wyżej terminie wyznacza się od 21. 5. do 31. 5.

W stosunku do tych, którzy w podanych terminach nie zgłoszą się do Wydziału Koncesyjnego Zarządu Okręgowego koncesja zostaje bezwarunkowo cofnięta.  
ZA ZARZĄD:  
(—) A. Rumca

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego m. Wrocławia z dnia 14.1.1947 r. powziętą na podstawie § 4 statutu podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych i szynkarskich pobierany będzie podatek w wysokości 10% należności za spożyte w lokalach potrawy i napoje.

Podatek ten obciąża spożywców, a pobierany będzie przez debitora do kwoty rachunku 10-ciu %.

Przedsiębiorcy gastronomiczni obowiązani są do wystawiania rachunków na drukach dostarczonych im przez Zarząd Miejski, konsumenci zaś obowiązani są do przestrzegania, by rachunki im przedstawiane były wystawiane w sposób wyżej wspomniany.

Za należyty pobór oraz odprowadzenie podatku odpowiadają przedsiębiorcy.

Wszelkie wykroczenia przeciwko postanowieniom zawartym w niniejszym obwieszczeniu, będą karane zgodnie z postanowieniem § 10 statutu podatku od spożycia.

Z dniem 10 kwietnia 1947 r. Zarząd Miejski wprowadza dla kontroli podatku od spożycia specjalne organa kontrolne wyposażone w specjalne upoważnienie Zarządu Miejskiego.

Prezydent miasta Wrocławia  
w.n. (—) Mgr. Połnicki Leopold  
Wiceprezydent



## Wstępne prace nad Wystawą Wrocławską

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, projektowane pierwotnie na 15 lipca r.b. zostało przesunięte decyzją centralnych czynników rządowych z roku bieżącego na rok 1948. Mianowany ostatnio dyrektorem Wystawy Ob. Oidziejewski rozpoczął wstępne prace przygotowawcze we Wrocławiu. Polski Związek Zachodni w Poznaniu wykona prace historyczno-naukowe nad Wystawą Historyczną p.n. „Tysiąc lat zmagania polsko-niemieckich“.

We Wrocławiu utworzył się z inicjatywy Prezydium Miasta Miejski Komitet dla spraw Wystawy Wrocławskiej 1948, mający za zadanie skoordynowanie całokształtu prac miejskich, związanych z Wystawą 1948 r. Przewodniczącym Komitetu jest Prezydent miasta Bronisław Kupczyński, urzędującym zastępcą przewodniczącego, będącym równocześnie stałym łącznikiem między Komitetem a Dyrekcją Wystawy — jest wiceprezydent Stefan Podgórski.

Niezależnie od mającej się odbyć w roku 1938 Wystawy Ziem Odzyskanych — Miejskie Władze Samorządowe we Wrocławiu w porozumieniu z samorządem gospodarczym, podjęły inicjatywę zorganizowania Towarzystwa Wystaw i Targów, mającego za zadanie prowadzenie całokształtu spraw wystawowo-targowych na terenie Dolnego Śląska, w pierwszym rzędzie na terenach byłych niemieckich Targów Wrocławskich. Z ramienia Zarządu Miasta przy pracach organizacyjnych czynny będzie wiceprezydent Stefan Podgórski. K-1136

## UWAGA! Kupcy i Rzemieślnicy!

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przypomina wszystkim płatnikom podatku od lokali użytkowych o obowiązku wpłacenia tego podatku za 1946 r. według doręczonych nakazów płatniczych w terminie do dnia 25 kwietnia 1947 r., w przeciwnym razie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przystąpi do ściągnięcia powyższych należności w drodze egzekucji przy doliczeniu wszelkich kosztów.

Równocześnie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego nadmieniam, że w wypadkach obniżenia wymiaru podatku od lokali za rok 1946 wszelkie nadpłaty z tego tytułu zostaną policzone na poczet należności za rok 1947. K 1034

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia — Zarząd Nieruchomości Miejskich przystępuje do sporządzenia pomiarów mieszkań i innych lokali użytkowych, położonych we Wrocławiu, celem ustalenia wysokości czynszu najmu i podatku od lokali.

Proszę przeto mieszkańców miasta Wrocławia, aby zechcieli ułatwić funkcjonariuszom Zarządu Nieruchomości Miejskich wykonanie tych czynności, przy czym zauważa się, że odnośni funkcjonariusze wykazywać się mają — przed przystąpieniem do pomiarów — legitymacjami służbowymi, oraz specjalnymi upoważnieniami do dokonania tej pracy.

Za Prezydenta Miasta  
(—) DYMEK ZDZISŁAW  
Wiceprezydent

K-1093

## WILĘ wyremontowaną lub nie

na zwrot kosztów odkupię. Oferty: „Słowo Polskie“ pod nr. „3208“. 3208

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**OBRAZKI** komunijne, pamiątki, krzyże świecące nocą, oleodruki, różańce, medaliki i dewocjonalia. Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja za pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. K 1049

**SKLEP** w dobrym punkcie kupię. Po średnicy nie wykluczam. Zgłoszenie „Słowo Polskie“ pod „1214“. 3219

**SKLEP** urządzenie, warsztat rzeźniczy, odstąpię. Wiadomość — Żmigrodzka 13, m. 3 (przy ostatnim przystanku „2“ — Karłowice). 3233

**OPONY** o wym 1050x16 kupię. Wiadomość F-ma „Ziarno“ J. Marmur, Wrocław, Poniatowskiego 5. 3220

**SYGNETY**, obrączki złote, wykonuje — Mutka, dypl. mistrz. — Pomorska 8. K-1073

### OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego“ Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (1-sze piętro), tel. 68 od godz 8 — 15, w soboty od 8 — 13.

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00. Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żagań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia kota „Czytelnik“. Świdnica: Księgarnia „Czytelnik“, Rynek 43. Wrocław: Księgarnia kota „Czytelnik“. Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik“. Brzeg: Księgarnia M. Wels.

**WOSKI**, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki — tłuszcz kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk Krotoszyń, Sienkiewicza nr. 2-a. K 952

**LATKI** na gorąco. Aparaty wulkanizacyjne — Klej rowerowy na prawdziwym kauczuku. Sprzedaż tylko hurtowa — Wroniecki — Wrocław — ul. Traugutta 99. I p. tramwaj 5. K 879

**FABRYKA** cukrów i czekolady „Dellcja“. Łódź, Zeromskiego 31 poleca cukiernik, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy na zaliczenie. Cennik na żądanie. K 947

**KSIAŻKI** polskie, niemieckie naukowe kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-843

**MOTORKI** drut nawojowy — kupuję, sprzedaje. Prowincja — poczta. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. Elektro - technika. 3176

**ODSTAPIĘ** sklep za zwrot kosztów remontu, punkt pierwszorzędny. Wrocław, Sienkiewicza 53 m. 28. 3156

**PORTRET** Prezydenta Bieruta duży do sprzedania. Pomorska 6. Zakład Szyldowy. 3158

**ODSTAPIĘ** sklep z urządzeniem może być z mieszkaniem za zwrot kosztów w centrum, z powodu choroby. Wiadomość „Informator“ Rynek 47. 3226

**WARSZTATY** samochodowe w bardzo dobrym punkcie, doskonale prosperujące, dobrze wyposażone (szlifierka do bloków) odstąpię 50 proc. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod „Wyjątkowa okazja“. 3239

**600.000 ZŁOTYCH** posiadam, oczekuję propozycji, pewnej egzystencji. Oferty „Słowo Polskie“ pod „3248“. 3248

**ZNACZKI** pocztowe, zbiory rzadkie okazy kupuje Cedrowski Biuro Filatelijne „Sello“ Warszawa, Marszałkowska 91 (księgarnia). K 1113

**KUPIĘ** książką ilość lejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa, Koszykowa 49 — 10. 3223

**URZĄDZENIE** dla sklepu z cukrami, wagę uchylną, kupię. Oferty „Słowo Polskie“ pod „160“ 3309

**WĘDKARSKI** sprzęt, poleca firma: Majewski S-ka, — ul. Pomorska 43. 3308

**ZAKUPIMY** natychmiast: 1 gwóźdźlarę na gwóźdźle 3-4 m/m oraz papowe, 1 przeciągarę na cienki drut, 1 automat do robienia podkładek do gwóźdźli papowych, 1 automat do robienia nitów kołowych. „Węglolok“ — Wrocław, ul. gen. Prądzyńskiego nr. 40, tel. 611. 3293

**SAMOCCHÓD** 1-tona, po remoncie — tanio sprzedam. Wrocław — Różanka, ul. Kwiatowa 10. 3283

**KUPIĘ** warsztat — maszynę do robienia sieci rybackich. Zgłoszenia z opisem i ceną: Łódź, Złotowska 54, Kasperkiewicz. K-1126

### POSAD POSZUKUJĄ

**URZĘDNICZKA** korespondentka, ma szynistka z dwunastoletnią praktyką w dużych firmach, obejmie stanowisko sekretarki lub inne odpowiedzialne. Łaskawe zgłoszenia pod „29838“. 2609

**MASZYNISTKA** biegle pisząca od 1929 na masz. nie pod dyktando — obejmie posadę. Słowo Polskie“ pod „Maszynistka“. 3189

**BANKOWIEC** ze znajomością buchalterii (bilansista) maszynopisma i wszelkich prac biurowych poszukuje posady. Oferty pod „8032“. 3235

**KWALIFIKOWANY** auto - mechanik kilkunastoletnią praktyką, posiadający świadectwa oraz prawo jazdy, przyjmie natychmiast posadę kierowcy lub w warsztacie. Zgłoszenia w redakcji pod „Automechanik“. 3312

### WOLNE POSADY

**POSZUKUJĘ** pielęgniarke, starszą do 2 letniego dziecka, ul. B. Chrobrego 40/10. (10 — 12). 3228

**RUTYNOWANA** siła biurowa, znająca księgowość magazynową pisząca biegle na maszynie natychmiast potrzebna. Zgłoszenia osobiste: Polska Spółdzielnia Nasiona Wrocław — ul. M. Stalina Nr. 94 m. 3 I. p. 3192

**MONTERA** samodzielnego na instalacje wodociągowe i centr. ogrzewania, przyjmie. Wrocław, Kuźnica 29-a m. 4, III p. 3212

**POTRZEBNA** gospośnia czysta i uczciwa do samodzielnego zajęcia się domem. Grablowskiego 68, Piekarnia. 3238

**POTRZEBNA** podręczna do krawieczyny. M. Stalina 173/9. 3295

**DOBRA** samodzielna kucharka restauracyjna, potrzebna od zaraz do młeczarni „Higiena“, Ogrodowa 94. 3292

**POTRZEBNI** szewcy, specjaliści do korkowców, wykwinowej damskiej i męskiej roboty. Wrocław, Rynek 6. 3316

**KROJCYNI** pierwszorzędna (specjalnie reglany), zostanie natychmiast przyjęta — firma „SYRENA“, Kiełbańska 20. 3319

**KIEROWNIKA** wydziału zaopatrzenia, zatrudni duże przedsiębiorstwo państwowe. Konieczne przygotowanie, teoretyczne i praktyczne. Oferty ze szczegółowym życiorysem, kierować do administracji pod „Kierownik“. 3276

**PIELĘGNIARKA** do niemowlęcia, kwalifikowana, potrzebna. Zgłoszenia: Wrocław, Stalina 9, miesz. 13. 3288

**POTRZEBNA** zdrowa mamka do dwu tygodniowego dziecka. Zgłoszenia: ul. Kłęczkowska 44, m. 6. 3290

### ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

**UNIEWAŻNIAM** zagubione: metrykę urodzenia, kartę spalenia, wydaną przez komisariat Warszawy, dokument przyjęcia do Związku Więźniów Polit. oraz zaświadczenie Czerwonego Krzyża — Warszawa na nazw. Bołchajmer Helena. K-1102

**UNIEWAŻNIAM** się skradzioną kartę rejestracyjną na samochód osobowy „Opel“ P 4 Nr. rej. 79889, nr. motoru Y 16837 wystawioną na Woj. Urząd Ziemiński we Wrocławiu z siedz. w Cieplicach. 3120

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę rozpoznowczą, odcinek zameldowania, Gdynia, czasowe zameldowanie Łądek na nazwisko Sikora Jan. 3205

**UNIEWAŻNIAM** legitymację kolejową, kartę meldunkową, książkę i legitymację inwalidzką, dekret emerytalny i inne dokumenty. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot zgubionych dokumentów za wynagrodzeniem. Jan Cieplak, ul. M. Handlmana 14, Zalesie. V Obwód. Wrocław. 3210

### LEKARSKIE

**W CHOROBYCH** WENERYCZNYCH I PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 — 5-tej. WROCLAW, CHROBREGO NR. 20, II PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY. K-1080

**BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE „CENTRALNA KSIĘGOWOŚĆ“**  
Wrocław, ul. Ogrodowa 102, Grand Hotel pok. 109

Zakłada księgowość wszelkich systemów, prowadzi centralnie księgi handlowe, podatkowe i uproszczone, sporządza bilanse, zamknięcia, rozliczenia spółek, udziela porad buchalteryjno-prawnych w sprawach podatkowych itp.

Biuro czynne codziennie od 8 — 16-tej. 3218

**KUPIMY WIĘKSZĄ ILOŚĆ**  
topniw, orzech. - oliwkowej, migłowe, i t.p. oraz szelaku

Zgłoszenia K 1125

**Biuro Ogłoszeń „PAR“, Kraków**  
Rynek Główny 46, dla „1197“

**Wykładowców**  
z pełnymi kwalifikacjami do nauczania

języka polskiego, historii, matematyki, geografii, biologii, fizyki, chemii, kreśleń geometrycznych i śpiewu na Kursie Przygotowawczym do wstępnego roku Politechniki poszukuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Państwowej FABRYKI WAGONÓW WE WROCLAWIU ul. Poznańska 18 — 24 od 1 maja rb. D Y B R E K C J A 3177

**Biurowo Techniczne**, położone w najżywoźniejszym punkcie Wrocławia z dużymi składami i wystawą przyjmie zastępstwa fabryk do wyłącznej sprzedaży na teren Dolnego Śląska artykułów technicznych, izolacyjnych, budowlanych i maszyn jak również i składy konsygnacyjne. Oferty pod „Sprzęt Techniczny“ Wrocław, Zaulek Zamkowy 2. K 857

**Kino Foto Projekcja**  
Sprzedaż-Zamiana-Kupno

**Epidia**  
Warszawa, Bracka 13

**LOKALE**

**STUDENCI** med solidni poszukują pokoju najchętniej śródmieście — Rynek. Zgłoszenia do redakcji pod „Dwóch“. 3210

**POKOJU** niekrepującego, możliwie Sepolno, Zacisze — szukam. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń: „Informator“, Rynek 47. 3206

**POSZUKUJĘ** sklepu z mieszkaniem. Centrum miasta. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia: pod „Pohorecki“. 3032

**POKOJU** przy rodzinie, poszukuje młoda na posadzie państwowej. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „13“. 3201

**STUDENT** poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty: Administracja „Słowa Polskiego“ pod „Nemesis“. 3180

**POSZUKUJĘ** pokoju z osobnym wejściem lub z przedpokojem na biuro. Wia domość, ul. Trzebnicka 54 sklep „Elektro - Radio“. 3234

**KOBIECIE** samotnej, uczciwej dam mieszkanie z pilnowaniem domu. Zgłoszenia Łokietka 10 — 11. 3249

**POSZUKUJĘ** mieszkania 1 — 2 pokojowego z kuchnią we Wrocławiu, zwrot kosztów. Oferty: „Słowo Polskie“ pod „Natychmiast“. 3263

**SHUKAM** mieszkania, dwupokojowego z kuchnią i meblami lub bez. Najchętniej — Sepolno lub Zacisze. Zgłoszenia pod „Natychmiast“. 3279

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje, kuchnię, łazienka. Sepolno. Na 3 — 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Sepolno lub Zalesie Zwrocę różnicę kosztów remontu. Po średnicy pożądam. Oferty: „Słowo Polskie“ Nr. „3039“ 3039

### POSZUKIWANIA RODZIN

**KTO** z byłych więźniów z obozu koncentracyjnego Hamburg Neu - Gamme wiedziałby o losie C. Lewandowskiego nr. 29026, proszony o zawiadomienie — żony na adres: Lewandowska Anna, Wrocław, ul. Kłosa 3, m. 11. 3308

**A. ZIEMBOWA** Częstochowa, Dembińskiego 32/34 prosi o napisanie Pana, który w listopadzie 1946 r. jadąc z Rosji podał w Częstochowie wiadomość o mężu, gdyż odbiorca zgubił kartkę. 3287

### ROZNE

**KRAWCOWA** przyjmuje wszelkie roboty z szybkim wykonaniem. Ul. Łokietka 15 — 7. 3264

**DO ROZBIÓREK**  
potrzebni Robotnicy wykwalifikowani

do rozbiórki ręcznej wysokich murów na cegłę i do czyszczenia cegły w akordzie

**zgłoszenia:**  
Ulica Braniberska 63, przy Dworcu Świebodzkim. Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórek we Wrocławiu. 3207

**FOTO - Service**, ulica Krupnicza 12, właściciel — Czelnj Feliks i Domaraki Stefan, poleca nowoczesne zdjęcia portretowe i techniczne. Prowadzi specjalny dział porad i prac amatorskich. 3317

**EWANGELICY** POLACY NA Dolnym Śląsku — zamieszkujący w mniejszych miejscowościach, w których dotąd nie ma polskiej parafii ewangelickiej. Zechcą zgłosić się listownie: Kancelaria Konsystorza Polskiego Kościoła Ewang. - Augsburg. na Dolny Śląsk. — Wrocław, Pl. Wolności 8. 3262

**FIRMA „Scarlet“** ul. Świdnicka 43 — Warszawa Pracowała Sukien i okryć damskich, zawiadamia, że na sezon wiosenny przyjmuje wszelkie obrotki w zakresie krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materiałów. 3225

**MASZYNY** do wyrobów wód gazowych obciążaczki, syfonice i aparaty dla przemysłu chemicznego Teodor Jakobson, Warszawa, Elektoralna 33 K 1071

**PIELI** plamy usuwa krem Kio-Rita, Laboratorium Władysława Oszewski, Katarzyn. K 707

**STEMPLE** kauczukowe wykonywane „EL-CHA-FILM“. Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K 900

**FOTOGRAFIE** nagrobkowe (porcelanowe), wykonywane „EL-CHA-FILM“, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K-999

**CENNIK OGŁOSZEŃ**  
Ogłoszenia drobne.  
Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.  
Ogłoszenia wymiarowe.  
Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.